

# REPUBLIKA

Rok XIII.

ŁÓDŹ, WTOREK, DNIA 31 MARCA 1936 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 90

## Konferencja p. premiera z przywódcami socjalistów

odbędzie się w dniu dzisiejszym. — Tematem narad będą zagadnienia świata pracy i sprawy, związane z zajściami w Krakowie  
Rząd nie zamierza w tej chwili wykorzystywać ustawy o pełnomocnictwach

Warszawa, 30 marca.

(B) Zapowiadana już od dwóch dni konferencja premiera Kościalkowskiego z działaczami socjalistycznymi związków zawodowych, wznaczone została ostatecznie na wtorek 31 b. m., na godz. 6 po poł. w p. ezydium rad ministrów.

W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele klasowych związków zawodowych, zgrupowanych w t. zw. Centralnej komisji związków zawodowych z b. posłem Kwapińskim, b. posłem Żu-

ławskim oraz szeregiem działaczy związków Krakowa z b. posłem Ciołkoszem na czele.

Tematem konferencji działaczy związków klasowych z premierem Kościalkowskim mają być zagadnienia natury ogólnej z dziedziny interesów świata pracy, ale specjalnie

SPRAWY ZWIĄZANE Z OSTATNIMI TRAGICZNYMI ZAJŚCIAMI W KRAKOWIE I W CZĘSTOCHOWIE i kwestją proklamowania przez central-

na komisję związków zawodowych jednogodzinnego strejku generalnego.

Warszawa, 30 marca.

(B) W ciągu dwóch najbliższych dni spodziewane jest ogłoszenie w „Dzienniku Ustaw” ostatnio uchwalonej przez sejm ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta R. P. O ile nam wiadomo, rząd nie ma zamiaru w tej chwili ustawy tej wykorzystywać i dlatego nie należy się spodziewać na najbliższy okres nowych dekretów Prezydenta R. P.

Jak to stwierdził w sejmie premier Kościalkowski, ustawa o pełnomocnictwach ma być czemś w rodzaju rezerwy, do których rząd sięgnie w wypadku gdyby wydanie jakichkolwiek przepisów prawnych szczególnie w dziedzinie gospodarczej miałyby być bardzo pilne i niemożliwe aż do zebrania

NADZWYCAJNEJ SESJI SEJMUWEJ,

której zwołania spodziewać należy się w drugiej połowie maja r. b.

## Anglia—gwarantką granic Francji i Belgii

Przed wielką naradą sztabów generalnych.—Londyn ma już dość zapewnień „pokojoywych” Berlina

LONDYN, 30 marca.

(PAT) Dzisiaj rano, zamiast przewidzianej właściwej sesji gabinetu, odbyło się na Downing Street zebranie ministrów, zwołane przez Baldwina. Na zebraniu tem omawiano sprawę przyszłych rozmów pomiędzy sztabami głównymi W. Brytanji, Francji i Belgji.

Londyn, 30 marca.

(PAT) O dzisiejszej naradzie ministrów brytyjskich sprawozdawca dyplomatyczny Reuters donosi, że rozważano tam oprócz zagadnienia narady sztabów francuskiego i brytyjskiego w okresie przejściowym, także sprawę listu, który miałby być wysłany do rządów Francji i Belgji, gdyby akcja pojednawcza W. Brytanji zawiodła.

Na temat tego listu ministrowie mieli dużo materiału budzącego wątpliwości. Zanim ten list będzie wysłany, ma zapadnąć decyzja o wzajemnych zobowiązaniach ze strony Francji.

Zródła miarodajne oświadczają, że zobowiązania W. Brytanji pod tym względem są zupełnie niezależne od stanowiska Włoch. Od odpowiedzi Rzymu na „Białą Księgę” zależy — kończy Reuter — czy Włochy wezmą udział w naradach sztabu.

Na posiedzeniu gabinetu przeważała opinia, iż w obecnej sytuacji W. Brytanja musi powziąć stosowne decyzje po naradzie i w zgodzie z Francją i Belgją, a nie na własną rękę. Rządowi brytyjskiemu zależy na tem, aby nie podtrzymać w opinii brytyjskiej tego prądu,

który chce ograniczyć rolę W. Brytanji do pośrednictwa. W. Brytanja, zdaniem decydujących czynników rządowych, występuje w roli gwaranta i roli tej nie powinna się wyrzekać. Zapytany dziś w Izbie Gmin o rozmowę z Ribbentropem i stosunek do tych rozmów rządu francuskiego i belgijskiego, min. Eden pod-

kreslił, że rozmowy jego odbywały się z wiedzą obu tych rządów, które były z nim w zgodzie, co do przedstawionych wysłannikowi Hitlera wniosków.

Rzym, 30 marca.

(PAT) Koła półrządowe potwierdzają wiadomość, że w związku z nowymi oczekiwaniami jutro propozycjami nie-

mieckimi, państwa lokarneńskie zbiorą się na naradę. Nie jest wykluczone, że w toku tej narady zapadną uchwały co do utrzymywania kontaktów pomiędzy sztabami generalnymi. Włochy wezmą udział w zgromadzeniu państw lokarneńskich, ale nadal zachowywać będą rezerwy.

## NOWE PROPOZYCJE HITLERA

będą dziś wręczone w Londynie

Berlin, 30 marca.

(PAT) Jak się dowiaduje przedstawiciel P. A. T. w Berlinie, złożenie odpowiedzi niemieckiej nastąpi jutro w formie wręczenia memorandum rządu Rzeszy ambasadorowi brytyjskiemu w Berlinie Phippsowi, bądź też ambasador niemiecki w Londynie von Hoesch memorandum to złoży w Foreign Office. Równocześnie odpowiedź ma być ogłoszona w Berlinie.

Berlin, 30 marca.

(PAT) Polityczne koła Berlina wyczekują z napięciem zapowiedzianej na jutro deklaracji kanclerza Hitlera. Jak zwykle w podobnych wypadkach, ścisła tajemnica otacza wszelkie szczegóły tej enuncjacji. Wiadomo jedynie, iż

po wyczerpujących naradach kanclerza z członkami gabinetu i ambasadorem v. Ribbentropem opracowywany jest dziś dokładny tekst jutrzejszej odpowiedzi. Wobec wyraźnego stanowiska, jakie zajął ostatnio w swych licznych przemówieniach kanclerz Hitler w stosunku do propozycji lokarneńskich oraz do żądań angielskich, dotyczących „okresu przejściowego”, wiadomo, iż odpowiedź niemiecka wykluczy zasadniczo wszelkie alternatywy jednostronnie dyskryminujące Rzeszę. To też w kołach politycznych Berlina zapatrują się z pewnym pesymizmem na możliwość zaspokojenia żądań Zachodu, w jutrzejszej odpowiedzi niemieckiej. Pesymizm ten potwierdza również „Frankfurter Ztg.”,

który pisze, że opinia angielska wyczerkuje wtorkowej odpowiedzi niemieckiej z dość dużym pesymizmem. Czy odpowiedź ta będzie mogła ofiarować cokolwiek, co dałoby się wykorzystać jako pomost do pierwotnych propozycji lokarneńskich? — zapytuje dziennik.

Przypuszczają tu więc, że większa część jutrzejszej deklaracji stanowić będzie pewnego rodzaju odpowiedź na pytania, postawione przez Flandina w jego niedzielnej mowie. Jeżeli zaś chodzi o zagadnienia ogólne, to obracać się one będą przypuszczalnie w ramach trzech punktów: 1) ograniczenie zbrojeń, 2) ponowne zapewnienie pokojowych również co do Wschodu Europy i 3) ewentualne zobowiązanie niefortyfikowania pewnych stref w pobliżu granicy francuskiej. Wnioski te opierają się jednak tylko na przypuszczeniach. Co do terminu posiedzenia Reichstagu, to ze względów technicznych zwołania go na jutro okazało się niemożliwe.

## Hauptman będzie dziś stracony

Sąd odrzucił prośbę o ulaskawienie

Nowy Jork, 30 marca

(Pat) Z Trenton donoszą: Na 33 godziny przed terminem wyznaczonym dla stracenia Hauptmana sąd wysłuchał sprawozdania gubernatora Hoffmana o przeprowadzonym przez niego osobiście dochodzeniu, które rozpoczęte było dnia 16 stycznia rb., t. j. nazajutrz po wstrzymaniu wyznaczonej już egzekucji.

Nowy Jork, 30 marca

(Pat) Sąd w Trenton po 5-godzinnej naradzie odrzucił ponowną prośbę Hauptmana o ulaskawienie. Wyrok wykonany będzie jutro o godz. 20-ej czasu amerykańskiego (to jest po północy według czasu europejskiego).

Trenton, 30 marca.

(PAT) Biegły kryminalog Robert Hicks zaprezentował dziś przed trybunałem kasacyjnym aparat, za pomocą którego zamierza wykazać, że drzewo drabiny, użytej podczas porwania dziecka Lindbergha jest innego gatunku, niż drzewo podłogi w dawnym domu Hauptmana. Do spozstrzeżenia tego doszło się po rewizji w domu Hauptmana zarządzanej przez gubernatora Hoffmana, celem wykazania, że świadkowie oskarżenia podczas procesu popełnili omyłkę.

Paryż, 30 marca.

Wynik plebiscytu niemieckiego nie był niespodzianką dla Parwza.

Wadług „L'Oeuvre”, w berlińskich kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że kanclerz musi podtrzymać nadal wytworzony nastrój wśród ludności niemieckiej, to też wkrótce należy się liczyć z jakimś aktem na rzecz Anschlussu.

Zarówno „Oeuvre” jak i „Echo de Paris” zapowiadają, że w wyniku zwycięstwa kanclerz Hitler jeszcze z większą siłą wystąpi z nowymi propozycjami.

## Minister Kwiatkowski powrócił do zdrowia i objął urządowanie

Warszawa, 30 marca.

Wicepremier i minister skarbu inż. Kwiatkowski był w ciągu ub. tygodnia chory. Choroba min. Kwiatkowskiego dała nawet powód do pogłosek, że poddał się on operacji wyrostka robaczkowego. Dowiadujemy się, że min. Kwiatkowski cierpił na grype i w dniu dzisiejszym spowrotem objął urządowanie w ministerstwie skarbu.

# Program „gospodarczy” Str. Narodowego:

## Dewaluacja o 30% — Przymusowe ściąganie kapitałów z zagranicy. — „Program” przepisany od Hitlera

### Do czego prowadzi „radikalizm” endecki?

Warszawa, 30 marca.

W popularnym organie Stronnictwa Narodowego — „Gońcu Warszawskim”, próbuje p. Zaleski zbudować „założenia programu” w dziedzinie gospodarczej. Propozycje programowe Stronnictwa Narodowego wyglądają w świetle tych artykułów w sposób następujący:

1) Dewaluacja złotego o 30%. Taka dewaluacja rzekomo nie wywoła ucieczki wkładów, zaś ma przywrócić równowagę cen produktów rolnych i przemysłowych.

2) „Dopomożenie” gospodarstwu polskiemu przez powiększenie obiegu o około 500 milj. złotych, uzasadnione do konanej dewaluacją.

3) Przymusowe ściąganie z zagranicy kapitałów, należących do Polaków i użycie tych kapitałów w kraju na... wykupienie własności żydowskiej. Sankcją tego przepisu ma być banicja z Polski.

4) Likwidacja obecnych ubezpieczeń społecznych przez wprowadzenie mniejszych, całkowicie samorządnych, to jest kierowanych przez ubezpieczonych. System ubezpieczeń emerytalnych należy zmienić na system oszczędności przymusowej i wydatnie podwyższyć składki.

5) Tak zebrane „oszczędności przymusowe” należy użyć na finansowanie wielkich robót publicznych.

6) Wstrzymanie spłaty długów zagranicznych i oddanie w administrację państwową wielkiego przemysłu, dysponującego kapitałami zagranicznymi. W każdym razie zapłata procentów od kapitału zagranicznego ulokowanego w Polsce może się odbywać tylko w towarze.

Tak wyglądają w założeniu wytyczne programowe p. Zaleskiego, któremu organ endecki daje pole do popisu na swych łamach. Przypomnieć należy, że przed kilku miesiącami na tych samych łamach drukował swe artykuły programowe p. St. Grabski, który również

propaguje nakręcanie konjunktury przez roboty publiczne oraz dewaluację złotego.

Ciekawe, iż powyższe „wytyczne” są nieomal w całości przepisane z dawnego programu hitlerowskiego. P. Zaleski nie dostrzega jednak różnicy pomiędzy gospodarstwem polskiem a niemieckim oraz między rokiem 1933 o 1936. Ee natchnienia niemieckie w skrajnie szowinistycznym stronnictwie w Polsce by-

lyby aż zabawne, gdyby nie były tak smutne!...

## Endecy i komuniści

Warszawa, 30 marca.

Agencja „Iskra”, zbliżona do sfer rządowych, zamieszcza niezwykle ostry artykuł o endecji p. t. „W czyjej służbie?”. Artykuł stawia endeków w ich robocie antypaństwowej w jednym rzę-

dzie tuż obok komunistów poczem wywodzi:

Znany społeczno-gospodarczy program obozu „narodowego”. I znany dobrze starą prawdę, że zawsze wiadomo, kto zaczyna rewolucyjną robotę, nigdy zaś przewidzieć nie można, kto ją i jak zakończy.

Obalamucenie pewnej części ludzi mirażami szczęścia, usunięcia z ich życia wszelkich trudności, jest możliwe — zwłaszcza w czasie, gdy tych trudności jest ogromna ilość, ale napewno niepodobna usunąć je przez zmiany polityczne; niepodobna też wyobrazić sobie załatwienia trudności gospodarczych i społecznych poprzez realizację programu gospodarczego endecji, który wszak jest programem t. zw. sfer posiadających.

Dlatego przyoblekanie się endecji w toż wyznawców idei sprawiedliwości społecznej jest pospolitym fałszem, jest taktycznym tylko instrumentem, mającym przyciągnąć masy pracujące.

Przypuśćmy na chwilę, że masy te zawierają endecji, że pod jej przewodnictwem pójdą na rewolucję „narodową”. Nie ulega żadnej wątpliwości, że w tym momencie wypełnią na jaw właściwi głosiciele rewolucji. Wyznawcy III Międzynarodówki podniosą głos, a tych w radykalizmie społecznym, w obietnicach, w umiejętności rozłączania mirażów szczęścia dla najbardziej cierpiących biedę — nikt nie prześcignie.

## Pożar Teatru Nowego w Poznaniu

Poznań, 30 marca.

(PAT) Wczoraj rano wybuchł pożar w Teatrze Nowym w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 5. Ogień powstał w garderobie aktorów, mieszczącej się pod sceną. Pożar opanowano w przeciągu półtorej godziny. Uratowano całkowicie w dół oraz kulisy teatralne. Wskutek zniszczenia instalacji elektrycznej nie mogły się odbyć zapowiedziane na wczoraj przedstawienia. Straty dla teatru są dotkliwe. Spaliła się garderoba teatralna i kostjomy oraz około 40 peruk. Pożar zniszczył też prywatną garderobę aktorów.

## Jak hitlerowcy rządzą w Gdańsku?

Greiser nie dopuszcza do głosu przedstawicieli opozycji

Gdańsk, 30 marca.

(PAT) Dziś plenarne zebranie Volkstaгу. Przewodniczący, p. Reyl wyznaczył czas przemówień dla narodowych socjalistów na 105 minut, socjalistów — 32 minuty, centrowców — 25, niemiecko narodowych — 8, oraz dla polaków — 5 i komunistów także 5 minut.

Posel komunistyczny Plenikowski wystał przeciw ograniczeniu czasu przemówień, zaznaczając, że dzieje się to pomimo złożenia przez prezydenta senatu Greisera w Genewie uroczystej deklaracji, że konstytucja Gdańska będzie przez władze gdańskie przestrzegana. W związku z tem zabrał głos prezydent senatu Greiser, który oświadczył, że nigdy nie składał oświadczenia w sprawie regulaminu obrad Volkstaгу.

Następnie rozpoczęła się dyskusja o budżecie wolnego miasta za rok 1935.

Jako mówcy opozycyjni przemawiali posel socjalistyczny Brill, centrowy Weiss, oraz posel niemiecko-narodowy Gamm i komunistyczny Plenikowski. Wszyscy oni krytykowali senat za to, że tak późno przedłożył budżet zeszlorzony i że operuje oszczędnościami, które następnie jednak wydatkuje na cele budżetowe — tak, że właściwie oszczędności te są iluzoryczne.

Mówcy opozycyjni zapowiedzieli, że będą głosować przeciwko budżetowi. Posłowie centrowi i niemiecko-narodowi zgłosili ponownie wniosek o rozwiązanie Volkstaгу i rozpisanie nowych wyborów.

Skolei zabrał głos posel polski Budzyński, który protestował przeciwko prześladowaniu polaków oraz uniemożliwianiu przeprowadzenia dyskusji nad sytuacją mniejszości polskiej.

## Francja nie wyda zakazu wywozu złota

### Lekkie odprężenie na giełdzie paryskiej

Paryż, 30 marca

(Pat) Podwyżka stopy dyskontowej przez bank Francji, dokonana w dniu 28 bm., wpłynęła — poza innymi przyczynami — nieco uspokajająco na tendencję giełdy paryskiej. W dniu 30 bm. renty, jakkolwiek nie zwiększyły zbyt mocno, utrzymały swój poziom. Do pewnego odprężenia na paryskiej giełdzie

przyczyniło się również oświadczenie francuskiego ministra skarbu Regnier, złożone na konferencji prasowej i zaprzeczające wszelkim pogłoskom na temat zapowiadanej rzekomo rychłej dewaluacji franka francuskiego, jak również rzekomo zamierzonego wprowadzenia zakazu wywozu złota.

450

DESENI  
ANGIELSKICH  
KRAJOŃYCH

E. i L. KAHAN PIOTRKOWSKA 80

SKŁ. KOM. Z. BORNSTEIN, S. A.

## Zdarzenia i ludzie

### Tajemnica zwłok buchaltera

Zagadka kryminalna, która trzyma w napięciu Lizbonę

Lizbona, w marcu.

Sintra: wśród wspaniałych krajobrazów, otaczających portugalskie wybrzeże Atlantyku, ten może być najpiękniejszy. Powyżej najbardziej na zachód wysuniętego punktu Europy, Cap Roki, ciągnie się zielone pasmo gór, z którego wierzchołków wznoszą się saraceńskie kopuły zamków braganckich królów. W dolinach rozłożyły się śliczne miejscowości, dokąd lizbończycy latem uciekają przed upałami. Ponieważ miejscowości te połączone są ze stolicą doskonałymi szosami, i podczas zimy nie jest tam pusto. Tej zimy jednak nieustannie deszcze wypłoszyły gości. Ze wszystkich państw europejskich ten kraj tym razem najbardziej ucierpiał od klęski powodzi.

Mniej więcej przed miesiącem znaleziono przy jednej ze szos samochodowych prowadzących z Lizbony do miejscowości nadmorskich, zwłoki mężczyzny w strasznym stanie. Zwłok w żaden sposób nie można już było zidentyfikować. Jedną rzeczą była pewna: trup leżał tutaj już od wielu tygodni. Do połowy trupa pograżył się w błotnistym gruncie, nie był jednak zakopany i znajdował się w całkowitym rozkładzie. Lekarzy, przeprowadzających sekcję, naj-

więcej dziwiło to, że części ciała, które naogół najdłużej się trzymają i służą do rozpoznania, t. j. twarz i ręce, uległy zupełnemu rozkładowi. Szczególnie palce były całkiem zniszczone, tak że nie mogło być mowy o daktyloskopijnem badaniu. Już z tego można było wnioskować, że popełniono morderstwo. W Portugalii daktyloskopuje się każdego mieszkańca i wydaje mu się kartę tożsamości — mordercy usunęli więc troskliwie wszelkie możliwości zidentyfikowania ofiary. Przy zwłokach nie znaleziono żadnego dokumentu, żadnego klejnotu. Dopiero przy dokładnym zbadaniu zniszczonych części ubrania i bielizny można było przypuszczać, że chodzi tutaj o mężczyznę, który zniknął od dnia 30-go grudnia 1935 roku.

Tego dnia bowiem buchalter lizbońskiego Banku Handlowego, Luiz Urena Uceda, po obiedzie, który zjadł w swoim mieszkaniu o godzinie pierwszej, nie wrócił więcej do biura. Widziano go wprawdzie w drodze do banku, nie zjawiał się tam jednak, a kiedy nie przyszedł także w następnych dniach, podano do gazet ogłoszenie o jego zniknięciu. Wszelkie badania okazały się bezskuteczne. Buchalter zginął w tajemniczy sposób. Nareszcie, po dziesięciodniowym ucziw-

wem badaniu znalezionych dnia 22 lutego w Sintrze zwłok, można było ustalić identyczność rozkładającego się trupa z poszukiwanym buchalterem.

Od tego czasu tajemnica zwłok z Sintry stała się głównym tematem rozmów całej Portugalii. Początkowo powstała hipoteza zabójstwa z chęci zysku. 30 grudnia rano wypłaca się urzędnikom pensje i gratyfikację roczną, by mogli wczas zakupić wszystko na święta. Luiz Urena Uceda miał więc przy sobie niewątpliwie jakąś większą sumę. Czy sprawca, który o tem wiedział, zwabił go pod byle pozorem do jakiegoś domu, groźąc mu, a kiedy zaczął się bronić, zabił go, ukrył zwłoki, a potem zawiół na opisane wyżej miejsce? Aby taki wypadek miał miejsce w jasny dzień w Lizbonie — wydaje się to nieprawdopodobne.

Luiz Urena Uceda w kołach swych znajomych znany był jako wielki kobieciarz. Czy była to zemsta jakiejś opuszczonej kobiety, albo też oszukanego małżonka. A może uśmiech portugalskiej piękności zwabił go w zasadzkę? Nic jednak nie wskazywało na to.

Tak jak wszystkie niewyjaśnione zbrodnie — i ta także z biegiem czasu, stawała się coraz bardziej tajemnicza. Oczywiście, że wysyłano mnóstwo anonimowych listów, aresztowano wiecie osób, ale bez rezultatu. Nie można nawet było dokładnie ustalić przyczyny śmierci. Nie znaleziono żadnego poważnego wroga ofiary. Że zbrodnia była troskliwie przygotowana, obliczona i przepro-

wadzona — było zupełnie pewne. I właśnie z tego można było wnioskować, że nie chodzi tutaj o zbrodniarza zawodowego, tembardziej że badania w tem środowisku nie dały rezultatu. Prasa i publiczność coraz natarczywiej żądała wyjaśnienia.

\*\*

Nareszcie policja portugalska znalazła nowy, całkiem nieoczekiwany ślad. Okazało się bowiem, że Luiz Urena Uceda otrzymywał część swojej korespondencji prywatnej na adres banku, w którym pracował. Ta korespondencja, po jego zniknięciu dochodziła do rąk jego siostry. Pozatem dowiedziano się, że rano dnia 30 grudnia, odwiedził Luiza Uceda jego własny brat.

Brat ten uciekł swego czasu z Portugalii, popełniwszy liczne nadużycia pieniężne. Po jego potajemnym powrocie, między rodzeństwem doszło do kłótni. Okazało się także, że siostra Luiza Ucedy należała do pewnego koła kobiet zboczonych. W tym zakresie zaczęto teraz szukać klucza do tajemniczej zbrodni.

Wkrótce policja doszła do wniosku, że znalezione dnia 22 lutego zwłoki nie są wcale zwłokami zaginionego buchaltera — lecz jego brata, zamordowanego dnia 30 grudnia przez rodzeństwo. Groził on bowiem swej siostrze, że zdradzi wszystkie jej tajemnice i miłości, jeżeli nie da mu pieniędzy. Luiz Urena Uceda natomiast żyje, ukrywając się przed policją.

V. E.

# TRAGIFARSA W BERLINIE

Od wielkiego do śmiesznego jest po-  
no — tylko jeden krok.

Od patosu, krzykliwej demagogii i rozwrzeszczanej hysterji, która w ludziach o wrażliwości i upodobaniach najprymitywniejszych wywołuje „entuzjazm“ w stylu „kolossal“ i przerażenie słuchowo - wzrokowe („kto wie co oni jeszcze powiedzą i pokażą!“) — do... nagłego odprężenia i rozładowania się dramatu w huraganowym śmiechu — to już jest scenariusz do filmu Chaplina.

Nikt bowiem nie zbliżył tak tragedji z komedią, nikt nie połączył tych dwóch, zdawałoby się tak różnych, elementów życia ludzkiego w tak absolutną kontrasto - harmonję, jak — Chaplin.

Wielki człowiek z małym wąsi-  
kiem...

Ale i on — Chaplin — nie potrafił-  
by dać światu takiego widowiska tragi-  
komicznego, jakim były — ostatnie  
wybory w Niemczech.

Przedewszystkiem — nie było żad-  
nego głosowania: jedna lista z jednym  
nazwiskiem i hasłem, obok którego  
trzeba było postawić krzyżyk. Nikomu  
nie wolno było nie brać udziału w tej  
komedji, nie wolno się było pokazać na  
ulicy bez znaczka w kłapie wydawanego  
„wyborcom“, którzy już spełnili  
swoją „obowiązek“, nie wolno było za-  
klejać kartek, nie wolno było ich zagi-  
nać — tekstem do wewnątrz, nie wolno  
było zrobić nic innego — jak tylko od-  
dać „głos“, zgóry przez władze przygo-  
towany i zawierający jedynie to, czego  
sobie o n e życzyły.

Pozatem — samo „pytanie“ wybor-  
cze było tak zredagowane, że przy-  
pomniało nam znaną anegdotę o więź-  
niu - francuzie, któremu władze pruskie  
pewnego razu oznajmiły, że, ponieważ  
nie chcą go gnębić i terroryzować, po-  
zostawiają mu całkowitą wolność —  
wyboru i decyzji...

I tu, po dłuższej, uroczystej pauzie,  
która o mało nie przyprawiła o utratę  
zmysłów nieszczęśliwego więźnia, straż-  
nicy jego i „dobrodzieje“ z wyrafino-  
waną grzecznością zapytali:

— Wass wünschen sie — Tee oder  
Kaffee?

Więzień odpowiedział na te nieludz-  
kie drwiny dumnie, trochę dwuznacznie,  
ale akcentując po francusku:

— Liberté! (wolność).

Niemiecki więzień - „wyborca“ nie

## Proces morderców premiera chińskiego

Szanghaj, 30 marca

(Pat) Z Honkongu donoszą: Areszto-  
wano tu dalsze 4 osoby, podejrzane o  
udział w spisku na życie premiera  
Uang-Czing-Wei. Proces morderców  
premiera chińskiego rozpoczął się w  
dniu dzisiejszym. Dochodzenie ustaliło,  
że spisek został zorganizowany przez  
organizację terrorystyczną, mającą swą  
siedzibę w Konkongu. Na czele tej orga-  
nizacji stoją generalowie: Czen-Uing-  
Czu i Li-Czai-Sum, którzy kierowali re-  
wolwą w Funkieniu w roku 1933. Orga-  
nizacja ta przygotowywała również spi-  
sek na generalów Czang-Kaj-Szeka i  
Sungaj.

## Japończycy skonfiskowali dwa statki sowieckie

Tokio, 30 marca

(Pat) Statki sowieckie „Suczan“ i  
„Dzwina“, które schroniły się przed bur-  
zą do portu Curuga, mają być przez  
władze japońskie skonfiskowane, a pa-  
sażerowie deportowani.

Wicekonsul sowiecki w Hakodate  
interwenjował w tej sprawie u władz  
japońskich.

mógł się zdobyć nawet na ten tragicz-  
ny dowcip. Bo nie pozostawiono mu  
żadnego wyboru: tylko tak — i nic ina-  
czej.

I oto świat, który się tej farsie przy-  
glądał z nieukrywaną ironją i lekcewa-  
żeniem, zostaje nagle zaskoczony nieby-  
wałym dowcipem: Berlin ogłasza — z

ponurą powagą — komunikat oficjalny,  
w którym podaje... liczbę głosów, odda-  
nych za rządem, a nawet jest tak roz-  
brajająco - dokładny, tak „pozbawiony  
poczucia humoru, albo może posiada go  
grubo za wiele, że publikuje wszem i  
wobec, iż w Niemczech istnieje... opo-  
zycja — a jakże — i że na nią padło aż

542,898 głosów! Tak jest: 542 tysiące  
i „osiemset dziewięćdziesiąt o s i e m“,  
co wynosi — deutsche pünktlichkeit! —  
1,21 proc!

To była pointa niesamowita, tego  
nawet Chaplin nie mógł przewidzieć,  
mimo iż wynik wyborów w Niemczech  
był dla całego świata o wiele pewniej-  
szy, niż... — naprzykład — — — jutrzej-  
sza pogoda!

Niegdyś biedny młynarz, który wy-  
grał proces z cesarzem Fryderykiem  
Wielkim, krzyknął wzruszony:

— Są jeszcze sędziowie w Berlinie!

Dziś — gdyby mu wolno było —  
zawołałby niechybnie: „Są jednak hu-  
moryści nad Sprewą!“

Cały świat trzęsie się ze śmiechu —  
nie śmieje się tylko — naród niemiecki...

Spectator.

## INOWROCŁAW ZDRÓJ

### Otwarcie sezonu kąpielowego 1 kwietnia

Korzystajcie z taniego sezonu!  
2,—3 i 4 tyg. kuracje ryczałtowe.

— Bezpłatne prospekty na żądanie. —

## Jak się odbyły „wybory“ w Niemczech

Potrójna policja czuwała nad „lojalnością“ obywatela. —  
Kto nie głosował — musi się zameldować

Jak wiadomo, Niemcy szczytą się  
wobec całego świata wielką frekwencją  
głosujących w „wyborach“, jakie odby-  
ły się w niedzielę. Pisma francuskie  
przytaczają w związku z tem szereg  
sensacyjnych szczegółów o ostatnich  
posunięciach w Niemczech. Frekwen-  
cja uzyskana w Niemczech, bije zdaje  
się wszystkie dotychczasowe rekordy,  
pod tym względem nie należy się jednak  
jej dziwić, ponieważ zastosowane zo-  
stały środki, dotychczas nigdzie nie sto-

sowane.

Wszystko zostało zaaranżowane do  
najdrobniejszego szczegółu. Tak na-  
przykład rozestano, między innymi, do  
wszystkich właścicieli domów rozpo-  
rządzenia, by w dniu wyborów wszy-  
scy lokatorzy domów wywiesili chorąg-  
wie ze swastyką i aby w oknach nie u-  
kazywali się lokatorzy - żydzi. Przed  
wyborami stworzono specjalny oddział  
tajnej policji. Otrzymała ona nazwę  
„Erkundungsdienst“. Okazało się miano-

wicie, że słynna Gestapo jest niewy-  
starczająca i że należy stworzyć orga-  
nizację „wyższą“. Stworzeniem jej za-  
jął się szef Gestapo — Goering. Nieza-  
leżnie od tego stworzono jeszcze pe-  
wien oddział tajnej policji, do którego  
weszła „elita Gestapo“. W czasie wy-  
borów miała ona ważne cele do speł-  
nienia, a obecnie nie rozwiązano jej. —  
Elita „Gestapo“ przygotowuje się w  
chwili obecnej do roztoczenia bacznego  
„opieki“ nad gośćmi, którzy przybędą  
latem na Olimpiadę do Niemiec. W  
chwili obecnej wchodzi w skład tej gru-  
py zaledwie kilkuset urzędników, licz-  
ba ich będzie jednak powiększona do  
8,000.

Charakterystyczne jest, że na czas  
wyborów zorganizowano specjalne „piąt-  
ki policyjne“. Były to patrole, złożone z  
pięciu ludzi, które w ciągu całej nocy  
urzędowały w dzielnicach robotniczych  
wszystkich prawie miast niemieckich. —  
Zadaniem ich było usuwanie transpa-  
rentów i ulotek opozycyjnych, tak aby  
nad ranem, gdy robotnicy będa szli do  
fabryk, nie mogli ich przeczytać. „Piąt-  
ki policyjne“ miały rece pełne roboty  
w ciągu całej nocy i nie mogły sobie  
poprostu dać rady z usunięciem wszyst-  
kich antyrządowych transparentów i u-  
lotek.

O wstrzymaniu się od „głosowania“  
nie było wogóle mowy. Wydane zosto-  
ło zarządzenie aby nawet te osoby, któ-  
re nie były w stanie w niedzielę złożyć  
kartki do urny wyborczej, oddały ją  
najpóźniej w ciągu tygodnia oddanym  
władzom. Ponieważ nikt nie chciał o-  
sobiście zgłaszać się po niewczasie i tłu-  
maczyć się, dlaczego nie głosował w  
niedzielę, frekwencja wyniosła prawie  
100 procent. Nie głosowali tylko ci, któ-  
rzy byli obłożnie chorzy, po operacji,  
lub mieli gorączkę tak wysoką, że opu-  
szenie łóżka groziłoby im wielkimi  
komplikacjami zdrowotnymi...

Berlin, 30 marca.

(PAT) Przy olbrzymiej większości  
głosów, które padły za kanclerzem  
Hitlerem na terenie całej Rzeszy, za-  
chodzą jednak pewne charakterystycz-  
ne różnice w ilości oddanych głosów w  
poszczególnych okręgach. Notujemy  
też poniżej niektóre cyfry:

Najmniej stosunkowo głosów padło  
za kanclerzem Hitlerem w Hamburgu —  
95 procent. Dalszemi okręgami, gdzie  
odsetek głosujących za kanclerzem był  
stosunkowo najmniejszy, są kolejno:  
Lipsk — 97,4, Chemnitz Zwickau — 98.  
Frekwencja głosujących, czyli procent  
głosów oddanych w stosunku do liczby  
uprawnionych do głosowania, był naj-  
mniejszy w tych samych okręgach,

Również w samym Berlinie, gdzie w  
niektórych dzielnicach żywoły skrajnie  
radykalne odgrywały znaczną rolę, odse-  
tek głosów, oddanych za kanclerzem,  
jest nieco mniejszy, niż gdzieindziej: w  
okręgu Berlin — West — 98,5, Berlin  
Ost — 98,2.

## Ustawa o ograniczeniu uboju rytualnego

będzie ogłoszona po opracowaniu rozporządzeń wykonawczych

Warszawa, 30 marca.

(B) W kołach urzędowych niezmiernie  
trudno jest otrzymać jakakolwiek  
informację na temat terminu ogłoszenia  
w Dzienniku Ustaw uchwalonej przez  
sejm na wniosek postanki Prystorowej  
ustawy o zakazie uboju rytualnego.

W tej chwili biuro sejmu przesłało u-  
stawę jako ostatecznie uchwaloną do  
prezydium rady ministrów, które skolei  
przedkłada ją Prezydentowi R. P. do  
podpisania a następnie po kontrasygno-  
waniu jej przez premiera Kościłkows-  
kiego kieruje do urzędowego ogłosze-  
nia. Dotychczas na Zamek ustawa o o-  
graniczeniu uboju rytualnego jeszcze nie  
wpłynęła. O ile sądzić można z pewne-  
go wypowiedzenia się czynników mia-

rodajnych, możliwe jest, że ustawa ta  
ogłoszona będzie w czasie późniejszym,  
dopiero wówczas, kiedy ministerstwo  
rolnictwa spółnie z ministerstwem prze-  
mysłu i handlu opracuje szczegółowe  
rozporządzenie wykonawcze do niej. —  
Tendencją rządu jest podobno, aby u-  
stawę ogłoszono łącznie z tem rozpor-  
ządzeniem wykonawczem, które dopiero  
szczegółowo unormuje zakaz uboju  
zwierząt gospodarskich zgodnie z prze-  
pisami nowej ustawy. Jest rzeczą jasną,  
że opracowanie tego rodzaju rozpor-  
ządzenia potrwać może dłuższy czas. —  
W każdym razie ustawa przewiduje sa-  
ma już w jednym ze swych artykułów,  
iż wchodzi w życie z dniem 1 stycznia  
1937 roku niema więc istotnej potrzeby  
ogłaszania jej o wiele wcześniej.

## Zajścia antyżydowskie w Muszynie

Wybito szyby w synagodze i domach żydowskich

Kraków, 30 marca.

(PAT). Dnia 29 b. m. usiłował Ste-  
fan Patek, praktykant składnicy kótek  
rolniczych w Muszynie, rozwiesić na  
murze domu ulotkę antyżydowską. Wi-  
dząc to dentysta Jakob Lempel, wyzna-  
nia mojżeszowego, wystąpił czynnie  
przeciw Patekowi. Na wieść o tem ze-  
brały się w godzinach wieczornych na  
rynku w Muszynie po niesporach grup-  
ki ludzi, komentując zajście, poczem za-  
częły wybijać szyby w domach żydow-

skich. Wybito szyby w synagodze oraz  
w kilkudziesięciu domach żydowskich,  
wyrządzając szkody na sume około 600  
złotych. Po uspokajającym przemówie-  
niu burmistrza i interwencji policji de-  
monstrujący rozeszli się. Żadnego ra-  
bunku ani napadu na ludzi poza wybi-  
ciem szyb nie było.

Na miejscu prowadzi dochodzenia  
podprokurator sądu okręgowego z No-  
wego Sącza wraz z wicestarostą.

## Komunikat oficjalny o zajściach w Krakowie

Warszawa, 30 marca.

(PAT). Polska Agencja Telegraficzna  
komunikuje:

W związku z wypadkami, jakie mia-  
ły miejsce w dniu 23 marca r. b. w Kra-  
kowie, zarządzone szczegółowe docho-  
dzenie władz prokuratorskich w spr-  
awie użycia broni przez oddział policyj-  
ny ustaliło:

Dnia 23 marca r. b. doszło w Krako-  
wie do 3-krotnego użycia broni przez  
policję. Użycie broni w każdym wypad-  
ku nastąpiło naskutek agresywności tłu-  
mu, w którym elementy przestępcze i  
prowokujące starcie z policją odegrały

widoczną i decydującą rolę. Próby roz-  
prasiania tłumu przy pomocy bomb  
lzwających oraz strzałów z pistoletów  
gazowych nie dały pożądanego rezulta-  
tu z uwagi na niesprzyjający ku temu  
kierunek wiatru. Oddziały policyjne  
zmuszone zostały do użycia broni pal-  
nej po wyczerpaniu innych środków w  
obronie własnej i dla zapobieżenia dal-  
szym groźniejszym ekscesom. Z docho-  
dzeń wynika w sposób niewątpliwy, że  
użycie przez policję broni nastąpiło w  
warunkach, przewidzianych w rozpo-  
rządzeniu Prezydenta R. P. z dnia 14  
lutego, 1928 roku o użyciu broni.

# Min. lotewski Munters w Warszawie

## Utrwalenie pozycji Polski wśród państw bałtyckich

Warszawa, 30 marca.

(B) Dziś od rana przebywa w Warszawie sekretarz generalny lotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych minister pełnomocny dr. Wilhelm Munters.

Wobec tego, że na Lotwie ministrem spraw zagranicznych jest od wielu lat premier Ulmanis, faktycznie obowiązki ministra spraw zagranicznych pełni minister Munters, wyrażając w tem premiera.

Wizyta min. Muntersa potrwa w Warszawie dwa dni przyczem jeden dzień spędzi gość w Krakowie. Jak wyjaśniają z miarodajnych kół politycznych, wizyta ta nie ma poważnego tła politycznego a jej celem jest jedynie zamianowanie trwałych dobrych stosunków polsko - lotewskich. W szczególności nie należy doszukiwać się w wizycie min. Muntersa jakichkolwiek przygotowań do zbliżających się wielkich rokowań międzynarodowych na tle znanych propozycji kanclerza Hitlera.

Jak wiadomo i ośka, a w szczególności obecny kierownik polskiej polityki zagranicznej min. Beck od kilku lat stara się o utrwalenie dobrych stosunków Polski szczególnie z państwami skandynawskimi i bałtyckimi. Przejawem tej tendencji były wizyty min. Becka w Sztokholmie, Kopenhadze, Helsingforsie, Tallinie i Rydze. Obecna wizyta min. Muntersa w Warszawie jest dalszym ciągiem tych przyjaznych demonstracji, których celem jest utrwalenie pozycji Polski jako państwa bałtyckiego. Prasa niemiecka wysnuła z wizyty min. Muntersa wnioski dalekosiężne przewidując, że Polska ma zamiar montować coś w rodzaju „frontu” mniejszych państw bałtyckich i skandynawskich, gotując się do odegrania w tym froncie roli dominującej. Wedle naszych informacji wnioski niemieckie idą zbyt daleko.

Warszawa, 30 marca.

(PAT) Sekretarz generalny lotewskiego M. S. Z. min. Munters w godzinach przedpołudniowych

wpisał się do księgi audjencjonalnej na Zamku oraz złożył wizyty: p. premierowi M. Zyndram - Kościalkowskiemu, p. min. spr. zagranicznych J. Beckowi oraz wiceministrowi spraw zagr. Szembekowi.

O godz. 13 p. min. Munters złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Obecni byli w czasie uroczystości poseł lotewski w Warszawie min. Walters z członkami poselstwa. szef protokołu dyplomatycznego min. spr. zagr. Romer, dyrektor M. S. Z. Kobyłański, dowódca O. K. Warszawa gen. Trojanowski oraz komendant garnizonu plk. Machowicz.

# Włosi zajęli miasto Sokota

## Szybki marsz wojsk włoskich na północy i południu. — 100-tysięczna armja abisyńska nad jeziorem Aszangi

Warszawa, 30 marca.

(PAT) P. A. T. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 30 marca.

Na froncie północnym, według urzędowego komunikatu włoskiego od 10 marca rozwijała się z powodzeniem ofensywa włoska, w której wojska włoskie zajęły kraj pomiędzy Uol-Debba i Tsellementi, a prowincją Uegera wraz z jej główną osadą Debarek. Jednocześnie dnia 29 marca wojska włoskie zajęły miasto Sekota, główny ośrodek

dróg karawanowych, wiodących do Desse, Addis - Abeby, kraju nad jeziorem Tana i Godzamu. O żadnych bitwach w czasie tego marszu naprzód komunikat urzędowy nie donosi. Źródła francuskie, opierając się na informacjach z Rzymu wyrażają przypuszczenie, że Włosi zajmą wkrótce Gondar. Również i źródła angielskie sądzą, że wojska włoskie w zachodniej części frontu północnego dotrą do kraju nad jeziorem Tana, gdyż na tym odcinku nie spotyka się ofensywa włoska z silniejszym oporem. Seko-

# B. minister bułgarski skazany na śmierć

Sofja, 30 marca

(Pat) B. minister spraw wewnętrznych plk. Kolew i plk. Kalenderow, oskarżeni o przygotowanie spisku celem obalenia rządu premiera Toszewa w kwietniu r. ub. skazani zostali na śmierć przez powieszenie. W rezolucji trybunał oświadczył, iż zwrócił się do króla z prośbą o zamianę kary śmierci na dożywotnie więzienie.

# Samoloty włoskie rzucają bomby z gazami trującymi

## Wielkie oburzenie w Anglii

Londyn, 30 marca

(Pat) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Lordów lord Robert Cecil zwrócił uwagę na depeszę cesarza abisyńskiego głoszącą, że żołnierze i ludność cywilna w Abisynji w tej liczbie kobiety i dzieci BOMBARDOWANI BYLI W CIAGU 7 DNI BEZ PRZERWY pociskami, zawierającymi gazy trujące.

Mówca zapytuje, jakie zarządzenia rząd zamierza wydać.

W odpowiedzi lord prywatnej pieczęci Halifax oświadczył, iż Liga Narodów otrzymała już szereg protestów w tej sprawie. Jeżeli informacje, dotyczące używania gazów są prawdziwe, to — zdaniem rządu brytyjskiego — komitet

13-tu nie mógłby prowadzić swej akcji pogodzenia walczących stron. Będzie rzeczą komitetu 13-tu postanowić jaką akcję uważa za właściwą do zalecenia państwom. Pierwszą kwestją winno być uzyskanie uwag rządu włoskiego. Gdyby gazy rzeczywiście były stosowane przeciwko ludności cywilnej, albo nawet przeciwko siłom zbrojnym narodu nieposiadającego obrony przeciwko tego rodzaju atakom, to oburzenie i potępienie, któremu dano tu dziś wyraz, będzie podzielone przez cały świat cywilizowany.

Słowa lorda Halifaxa przyjęto oklaskami.

# Gwałtowne zbrojenia państw europejskich

## Szwecja, Holandia i nawet Szwajcaria powiększają swe armje i lotnictwo

Bern, 30 marca.

(PAT) Szwajcarska rada związkowa przeznaczyła kredyt w wysokości 5 milionów 100 tys. franków na budowę 40 nowych samolotów. Samoloty te zbudowane będą w Szwajcarii i zaopatrzone będą w motory szwajcarskie.

Sztokholm, 30 marca.

(PAT) Rząd przedłożył w Riksdagu projekt w sprawie wzmocnienia i modernizacji obrony narodowej. Reorganizacja dotyczy ma przedewszystkiem wzmocnienia lotnictwa i obrony przeciwlotniczej. Roczne wydatki na lotnictwo przewidziane są w wysokości 21 milionów koron. wobec dotychczasowych 11 milionów. M. in. projektowana jest budowa 2 eskadr samolotów bombardujących. Zaopatrzenie w nowoczesne materiały wojenne zostanie przyspieszone. Marvarka będzie trzymana na wysokości zadania. Przewidziana jest modernizacja istniejących pancerników, oraz budowa nowych kontrtorpedowców i łodzi podwodnych. Uzbrojenie armji w artylerję, broń maszynową i towarzyszące miotacze min i t. p. zostanie zwiększone. Liczba pułków piechoty będzie zmniejszona o 5 — natomiast etaty pozostałych pułków zostaną zwiększone.

Paryż, 30 marca.

(PAT) Agencja Radio donosi z Hagi,

# Płonąca granica mandżurska

## Znowu starcie wojsk mongolskich z oddziałem japońsko-mandżurskim

Tokio, 30 marca

(Pat) Z Hsinkingu donoszą: Otrzymało tu informacje od dowództwa armji kwantuńskiej, że dwa samoloty mongolskie ostrzelały z karabinów maszynowych zmotoryzowany pograniczny oddział japońsko - mandżurski. Jeden żołnierz japoński został zabity, a 4 odniosło rany.

Pekin, 30 marca

(Pat) Wojska rządowe, operujące w prowincji Szan-Si podzielono na dwie grupy. Pierwszą z nich stanowi siedem dywizyj wojsk nankińskich pod wodzą szefa sztabu gen. Czen-Czenga. Druga grupa, to wojska prowincji Szan-Si i Sui-Juan pod wodzą gen. Jang-Si-Juan. Wojska te mają bronić dostępu armji czerwonej do Sui-Juanu i Ho-Pei. Wła-

istniejących pancerników, oraz budowa nowych kontrtorpedowców i łodzi podwodnych. Uzbrojenie armji w artylerję, broń maszynową i towarzyszące miotacze min i t. p. zostanie zwiększone. Liczba pułków piechoty będzie zmniejszona o 5 — natomiast etaty pozostałych pułków zostaną zwiększone.

istniejących pancerników, oraz budowa nowych kontrtorpedowców i łodzi podwodnych. Uzbrojenie armji w artylerję, broń maszynową i towarzyszące miotacze min i t. p. zostanie zwiększone. Liczba pułków piechoty będzie zmniejszona o 5 — natomiast etaty pozostałych pułków zostaną zwiększone.

# Płonąca granica mandżurska

## Znowu starcie wojsk mongolskich z oddziałem japońsko-mandżurskim

Tokio, 30 marca

(Pat) Z Hsinkingu donoszą: Otrzymało tu informacje od dowództwa armji kwantuńskiej, że dwa samoloty mongolskie ostrzelały z karabinów maszynowych zmotoryzowany pograniczny oddział japońsko - mandżurski. Jeden żołnierz japoński został zabity, a 4 odniosło rany.

Pekin, 30 marca

(Pat) Wojska rządowe, operujące w prowincji Szan-Si podzielono na dwie grupy. Pierwszą z nich stanowi siedem dywizyj wojsk nankińskich pod wodzą szefa sztabu gen. Czen-Czenga. Druga grupa, to wojska prowincji Szan-Si i Sui-Juan pod wodzą gen. Jang-Si-Juan. Wojska te mają bronić dostępu armji czerwonej do Sui-Juanu i Ho-Pei. Wła-

istniejących pancerników, oraz budowa nowych kontrtorpedowców i łodzi podwodnych. Uzbrojenie armji w artylerję, broń maszynową i towarzyszące miotacze min i t. p. zostanie zwiększone. Liczba pułków piechoty będzie zmniejszona o 5 — natomiast etaty pozostałych pułków zostaną zwiększone.

istniejących pancerników, oraz budowa nowych kontrtorpedowców i łodzi podwodnych. Uzbrojenie armji w artylerję, broń maszynową i towarzyszące miotacze min i t. p. zostanie zwiększone. Liczba pułków piechoty będzie zmniejszona o 5 — natomiast etaty pozostałych pułków zostaną zwiększone.

(Pat) Ambasador ZSRR Jureniew zwrócił się do wicemin. spraw zagr. Szigemitsu o zwolnienie zatrzymanych przez władze japońskie 2 parowców sowieckich, które znalazły się w strefie umocnionej rzeki Dżimigari.

ta, zdaniem korespondentów francuskich, po zajęciu jej przez Włochów, stanie się punktem wyjścia większej bitwy we wschodniej części frontu północnego. Około 100,000 wojowników abisyńskich pod rozkazami cesarza zgromadziło się nad brzegami jeziora Osziangi na północy od Kweram. Ta armia abisyńska będzie miała do czynienia z pierwszym korpusem włoskim, maszerującym ze stoków góry Amba-Aladzi i z trzecim korpusem rozlokowanym w Sekota.

Na froncie południowym, według urzędowego komunikatu włoskiego 33 samoloty włoskie bombardowały dziś Harar. Według źródeł francuskich bombardowanie to zarówno jak poprzednie ataki lotników włoskich na Dżidżę stanowią skrupulatne przygotowanie gen. Grazianiego do akcji o bardzo szerokim zakresie. Korespondent Reutera donosi z Addis-Abeby, że w ostatnim tygodniu na południe od Daggahbur rozpoczęły się zacięte walki pomiędzy strażą przednią wojsk gen. Grazianiego a oddziałami abisyńskimi, stanowiącymi załogę armji rasa Nasibu. Straty z obu stron wynoszą podobno po 1000 ludzi.

W ciągu 2 dni walk Włosi zdołali posunąć się naprzód o 40 km. do Uaranbad nad rzeką Fafan. Abisyńczycy rozpoczęli w nocy kontratak i zmusili Włochów do odwrotu aż do poprzedniej linii.

„WIELKI CZARODZIEJ”. Najnowszy przebój sowiecki. Już za kilka dni ujrzymy na ekranie kina „Casino” najnowszy film produkcji sowieckiej p. t. „Wielki czarodziej”. Jest to dzieło znakomitego sowieckiego reżysera, L. Kuleszowa. Akcja filmu rozgrywa się w więzieniu, częściowo w życiu poza kratami, a wreszcie — w wyobraźni autora i reżysera. Treścią filmu jest zdarzenie prawdziwe, które poznał autor, pozostający w więzieniu pod pseudonimem Bill Porter. Rzeczywiście jest straszna, wstrząsająca dreszczem grozy, wywołuje współczucie dla ludzkiego cierpienia. Pół plórem literata, owego Wielkiego Czarodzieja, pocieszyła mas, rzeczywistość staje się świadomie dobrośliwą nowelą. Te obydwie wersje: rzeczywistości i fantazji radzi się na ekranie niby dwa filmy splecione razem, a film rzeczywistości, smutnej i okrutnej zdaje się szczydzić z drugiego filmu, zawierającego kłamstwo, którego jednak pragnął widzieć, jak balsamu pocieszenia. Role główne odtwierdzają znakomici artyści teatrów moskiewskich: A. Chochłowa i I. Nowosilcew.

JOLSON W KINIE „EUROPA”. Dzisiejsza premiera filmu „Casino de Paris”. Dawno niewidziany, a jednak niezapomniany „Śpiewający blazen” (Sunny Boy), Al. Jolson przypomni się dziś publiczności łódzkiej w nowym kapitalnym filmie p. t. „Casino de Paris”. Film ten zasługuje na specjalną uwagę, gdyż realizatorzy znaleźli dla bohatera pierwszego dźwiękowego filmu scenariusz, który pod względem emocjonalnym nie ustępuje „Śpiewającemu blaznowi”, a jednocześnie nacechowany jest postępnym sztuki kinematograficznej, jaki dokonał się w ciągu 6 lat. Treść filmu „Casino de Paris” jest niezwykle frańująca, a wystawa przeważa wszystko dotychczas widziane. Główną atrakcją „Casino de Paris” jest szereg najnowszych, przebojowych piosenek w interpretacji Jolsona, któremu w tym filmie dano możliwość pokazania całej rozległej skali jego oryginalnego talentu. Partnerką Jolsona w „Casino de Paris” jest po raz pierwszy jego czarująca żona, Roby Keeler, niezrównana tancerka, która na czele zespołu baletowego występuje w tym filmie w kilku niebywałych numerach muzycznych. Dzisiejsza premiera w kinie „Europa” zgromadzi niewątpliwie tłumy publiczności.

# GOLGOTA

Reżyserji J. Duviviera od jutra w kinie w rol. gł. HARRY BAUR „RIALTO”



### Z dziejów Łodzi

Dnia 31 marca 1839 roku zakładają w Łodzi pierwsze włókiennicze fabryki pierwsi tkacze żydowscy Aron Gerszon, Adolf Likiernik i Abram Friedman. — W roku 1864 liczba fabrykantów żydowskich przekroczyła już pięćdziesiąt. Budują fabryki w dziedzinie pierwszy pionierzy przemysłu-żydzi: Dawid Lande, M. Prussak (1850), który był jednym z pierwszych fabrykantów wyrobów wełnianych na zasadach fabrykacji mechanicznej, Markus Elbinger, Moryc Zand, Markus Dajczman, później I. K. Poznański i in.

W marcu i kwietniu 1861 roku przeciwko mechanizacji przemysłu wystąpił z protestami robotnicy, przyczem w kilku fabrykach, zwłaszcza na Widzewie i u Prussaka, robotnicy usiłowali zniszczyć sprowadzone z zagranicy maszyny.

**KRONIKA**

Marzec 31 Wtorek

Dzisiaj Balbiny P.  
Jutro Teodory M.

Wschód słońca	5.14
Zachód słońca	18.05
Wschód księżyca	11.46
Zachód księżyca	3.00
Długość dnia	12.53
Przybyło dnia	5.06

U osób prowadzących siedzący tryb życia, cierpiących z tego powodu na zaparcie szklanka naturalnej gorzkiej wody Franciszka - Józefa zażyta rano najczęściej powoduje normalne funkcjonowanie żołądka i jelit, pobudza krwioobieg i apetyt, sprzyjając prawidłowej przemianie materii. Zalecana przez lekarzy.

### Drobne wiadomości

6.000 PACZEK ŻYWNOŚCIOWYCH rozdanych będzie ubogim mieszkańcom na święta. Paczki te będą rozdane niezależnie od akcji pomocy obywatelskiego komitetu dla najbiedniejszych. Komisariaty policji państwowej spiszą ubogich ze swoich dzielnic, następnie zaś starostwo grodzkie wydawać będzie talony do sklepów spółdzielni po żywność. W paczkach znajdować się będzie mąka, cukier, kasza, groch, słonina i mydło.

AMNESTJONOWANI WIĘZNIOWIE znajdują zatrudnienie częściowo przy robotach sezonowych funduszu pracy zarządu miejskiego. Obecnie w Łodzi znajduje się około 500 rodzin więźniów amnestjonowanych, które pozbawione są jakiegokolwiek źródeł dochodu. Przy przyjmowaniu sezonowców do pracy, byli więźniowie, obciążeni rodzinami będą uwzględniani.

OŚRODEK ZDROWIA NA CHOJNACH, uruchomiony będzie w najbliższym czasie. — W specjalnie na ten cel nieruchomości, znajdują pomieszczenie przychodnie: przeciwgruźlicza, przeciwweneryczna, przeciwgruźlicza i inne. Mieszkańcy Chojen byli dotychczas pokrzywdzeni brakiem w tej dzielnicy jakiegokolwiek miejskiego ośrodka leczniczego.

BEZPŁATNY KONCERT dla członków związków pracowniczych oraz słuchaczy kursów dla dorosłych odbędzie się dnia 5 kwietnia w teatrze „Rozmaitości”. Koncert urządzony został staraniem wydziału oświaty i kultury zarządu miejskiego wespół z łódzkim Tow. Muzycznym i orkiestrą Filharmoniczna.

# Proces bombiarzy łódzkich rozpocznie się jutro w sądzie okręgowym. — Na ławie oskarżonych zasiądzie 27 terrorystów

Dwudziestu siedmiu oskarżonych z Napoleonem Siemaszko, Ewarystem Zwierzewiczem i Stanisławem Ogórkim staje jutro — zgodnie z naszym poprzednim doniesieniem — przed sądem okręgowym pod zarzutem: **pierwsi trzej — organizowania grup terrorystycznych, po zostali pod zarzutem przynależenia do tych grup, mających na celu zamachy bombowe na sklepy żydowskie.**

Jutrzejszą sprawą, oczekiwaną z wielkim zainteresowaniem przez najszersze sfery naszego miasta, obejmuje jedynie dwa wypadki podrzucenia bomb: przy ul. Zawiszy na sklep Borowieckiej, gdzie postradał nogę młodociany Karol Zborzecki i na sklep szkła i porcelany S. Wintera w centrum miasta — przy ul. Piotrkowskiej 33, gdzie, prócz znacznych szkód materialnych, poniosło kilka osób spośród przechodniów lekkie okaleczenia. Trzeciego wybuchu i związanej z nim śmierci samego „bombiarza” — Pijanowskiego proces jutrzejszy nie dotyczy. W tej sprawie dochodzi nie jest w toku, jak już kilkakrotnie donosiliśmy. Prócz tego na ławie oskarżonych znajdują się winni usiłowania podrzucenia bomby na posesji przy ul. Sienkiewicza 9.

Głównym organizatorem i kierownikiem akcji terrorystycznej był czelowny oskarżony, 29-letni Napoleon Siemaszko, aplikant adwokacki, znany działacz endecki, internowany w Berezie Kartuskiej, przez dłuższy czas zamieszkały w Łodzi u prof. Podgórnego, byłego radnego Stronnictwa Narodowego.

Akcja terrorystyczna była doskonale zorganizowana i za podstawę miała t. zw. „piątki” z komendantem na czele. Członkowie piątki nie znali planów i poczynali swych zwierzchników: jedynie komendanci piątek komunikowali się ze

sobą i odbierali rozkazy od Siemaszki oraz jego najbliższych pomocników: Zwierzewicza i Ogórka. Ci trzej ludzie są moralnymi sprawcami dwóch wybuchów i trzeciego — w ostatniej chwili udaremnionego, w domu przy ul. Sienkiewicza 9, gdzie został zatrzymany przez posterunkowego Siłczaka Waclaw Bartczak z dużą bombą o wielkiej sile wybuchowej pod płaszczem.

Przestępcza działalność oskarżonych nie ograniczała się do terenu Łodzi: organizacja obejmowała znaczną część dawnej Kongresówki i sięgała małych miasteczek, gdzie bądź sam Siemaszko, bądź któryś z jego ludzi, prowadzili swą prowadzącą powszechnie niebezpieczeństwo robotę.

Akt oskarżenia obejmuje 60 stron pisma maszynowego. Rozprawa została rozpisana na kilka dni. Oskarża prok. Komorowski, obronę znacznej części oskarżonych wnosi adw. Kowalski. (g)

Jestem zawsze punktualny

nie spóźniam się ani nie przychodzę z wczesnością do codziennych zajęć, dzięki precyzyjnemu, antymagnetycznemu zegarkowi szwajcarskiemu

**RECORD**  
GENEWA

### Radjoodbiorniki

## ELEKTRIT C

zawsze przodują!

Pokazy i sprzedaż: „ELEKTRODOM” Piotrkowska 115, tel. 134-42

# Propaganda hitleryzmu w Łodzi odbywa się szczególnie intensywnie w gmachu YMCA. Stanowisko „ideowe” prezesa tej instytucji

Znany jest powszechnie incydent, jaki powstał w związku z wprowadzeniem przez łódzki oddział „Y.M.C.A.” paragrafu aryjskiego dla chcących korzystać z urządzeń nowego gmachu przy ul. Traugutta, a zwłaszcza — basenu. Incydent ten nabrał szczególnego posmaku, gdy się okazało, że na budowę gmachu Y.M.C.A. złożyły się również pieniądze Żydów łódzkich, albowiem przy zbieraniu funduszy paragrafu aryjskiego nie stosowano.

Obecnie — jak donosi jedno z łódzkich pism żydowskich — gmach Y.M.C.A. stał się centralą propagandy hitleryzmu w Łodzi. Wygłasza się tam często odczyty, których tematem jest wychwalanie i tendencyjne przedstawianie wypadków niemieckich.

Onegdaj, naprzykład, prezes warszawskiej „Imki” p. Arct wygłosił długi referat pod wymownym tytułem: — „Reformacja hitleryzmu w Niemczech”. W referacie tym p. prezes zastanawiał się długo nad hitleryzmem jako prądem, mającym za zadanie „przebudowę świata i ludzkości”. Porównując hitleryzm z innymi prądami, prelegent zaznaczył, iż podobnie jak Luther zreformował religię, tak samo hitleryzm zreformuje... człowieka!

### Deklaracja „ideowa” YMCA

Prezes Polskiego Związku Pływackiego p. plk. Sołtan odbył konferencję z dyrektorem generalnym Polskiej Y.M.C.A. p. Superem w sprawie możliwości korzystania z basenu pływackiego Pol. YMCA w Warszawie przez Polski Związek Pływacki i kluby w nim zrzeszone.

P. dyr. Super wyjaśnił, że: „Przy wynajmowaniu sal gimnastycznych lub pływalni grupom wojskowym, szkolnym i zespołom chrześcijańskim, w których są również niechrześcijanie — Polska YMCA nie czyni tym ostatnim żadnych trudności co do ich uczestniczenia w tych grupach, Zespołem niechrześcijańskim Polska YMCA pływalni i sal gimnastycznych nie wynajmuje.

„Jeśli idzie o zawody oficjalne, urządzane przez Polski Związek Pływacki, inne ogólnopolskie związki sportowe, lub instytucje państwowe W. F. i P. W., gdzie w tabeli wynikałyby rozgrywki z klubami niechrześcijańskimi — Polska YMCA nie czyni pod tym względem przeszkód”.

Do powyższego komunikatu dodaje warszawski „Kurier Poranny”: „Oświadczenie powyższe wyjaśnia wreszcie gruntownie stanowisko YMCA w sprawie klubów i zawodników — nie chrześcijan. Trudno jednakże, nie zauważyć, iż byłoby znacznie bardziej poprawne załatwienie sprawy, gdyby „wyjaśnienia” powyższe — zawierające niejako „program polityczny” YMCA były podane do wiadomości publicznej przed budową gmachu i basenu YMCA — aby uchronić osoby, nie zgadzające się z takim stanowiskiem YMCA od składania ofiar na cel, który ich ideałom nie odpowiada”.

Dla informacji zainteresowanych sfer sportowych, jakoteż naszych Czytelników, możemy tylko podać, że przeciwko stanowisku generalnego dyrektora Polskiej YMCA p. Supera, poczynione zostały poważne kroki ze strony wpływowych sfer YMCA w Czechosłowacji, Szwajcarii i Ameryce.

# Napady rabunkowe pod Łodzią na szosie między Uniejowem a Poddebicami

Ze sfer handlowych, zainteresowanych w wymianie towarów między Poznaniem a Łodzią, względnie Warszawą, otrzymujemy wiadomość, że na trasie między Uniejowem a Poddebicami ponowily się napady rabunkowe na samochody ciężarowe, wykonywane z niezwykłą brawurą.

Napastnicy wskazują na samochody w biegu, obezwładniają konwojenta i zrzucają paczki, a nawet bele, zawierające manufaktury i konfekcje, na szosę, na której czekają ich towarzysze.

Lotne oddziały policyjne, patrolujące ten odcinek szosy, okazują się niedostatecznymi dla przywrócenia bezpieczeństwa drogi.

W ubiegłym tygodniu zanotowano 3 wypadki napadu z rabunkiem, przeprowadzone ze znacznym powodzeniem, co niewątpliwie wpłynie na dalsze rozszerzenie bandytów.

Podobno ekspedytorzy łódzcy mają wystąpić w tej sprawie do odnośnych władz z prośbą o środki zapobiegawcze.

### GRAND-KINO

Pocz. o godz. 4 do godz. 6.30 ceny niższe

## „SENORITA W MASCE”

W rol. gl. JOHN BOLES i GLADYS SWARTHOUT

### CASINO

NIEODWOLALNIE OSTATNIE 2 DNI!

## „ZEW KRWI”

Pocz. 4, 6, 8 i 10.

Wg. Jacka Londona

### Ceny miejsc

od zł. 1<sup>09</sup> na wszystkie seanse.

znacznie niższe Bilety uczniowskie po 80 groszy

### Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki J. Kahanego (Limanowskiego 80), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), J. Koprrowskiego (Nowomiejska 15), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), L. Czajkowskiego (Rokicińska 53), H. Skwarczyńskiego (ul. Kątna 54), Binieckiej (Rzgowska 59).



## Liga i klasa A rozpoczynają w niedzielę mistrzostwa

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Łodzi pierwszy w tym sezonie mecz ligowy: Ł.K.S. — Warszawianka. Ł.K.S. w ciągu zimy nie pauzował, lecz wykorzystywał każdą odpowiednią pogodę, by rozgrywać mecze towarzyskie, zaś czołowi piłkarze klubu przeszli zaprawę kondycyjną, to też łódzka drużyna ligowa przystępuje do rozgrywek stosunkowo niezłe przygotowana. Mecz rozpocznie się o godzinie 16-ej na stadionie przy Al. Unji.

Sędzią meczu będzie doskonały arbiter krakowski dr. Lustgarten. Poza tym w kraju odbędą się w niedzielę 5-go kwietnia następujące mecze ligowe: w Warszawie: Legia — Dab, w Poznaniu: Warta — Garbarnia, w Krakowie: Wisła — Śląsk i w Hajdukach: Ruch — Pogon.

W najbliższą niedzielę, 5-go kwietnia rozpoczynają się w Łodzi rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy A. Odbędzie się mecz następujący: boisko Widzewa o godz. 11-je przed południem: Widzew — Union Touring; boisko Sokoła w Pabjanicach o godz. 11-je przed poł.: Burza — Wima; boisko W.K.S. o godz. 11-je: S.K.S. — Ł.K.S. Ib; boisko Ł.K.S. o godz. 11-je: Ł.T.S.G. — W.K.S. i boisko U.T. o godz. 11-je: Makabi — P.T.C. Wszystkie mecze o mistrzostwo klasy „A” zostaną poprzedzone przedmeczami rezerw.

## Liczni kandydaci na sędziów piłkarskich w Łodzi

W związku z organizowaniem w Łodzi przez Ł.O.Z.P.N. przyspieszonych kursów na sędziów piłkarskich, dowiadujemy się, że zgłoszenia napływają nadspodziewanie licznie.

Dotychczas zgłosiło się już około 20-tu kandydatów. Zaznaczyć należy, że zgłasza się element inteligentny, m. inn. paru oficerów rezerwy oraz kilku byłych znanych piłkarzy.

Jak się okazuje, nie wszyscy sędziowie piłkarscy w Łodzi solidaryzują się z postanowieniem części swych kolegów. Mianowicie, kilku łódzkich sędziów piłkarskich złożyło swe legitymacje PKS-u, zgłaszając akces do mającego się utworzyć wydziału przy ŁOZPN-ie.

## Mecz lekkoatletyczny ŁKS.—Zjednoczone

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na boisku ŁKS-u przy Al. Unji mecz lekkoatletyczny w konkurencji męskiej ŁKS. — Zjednoczone. Program przewiduje biegi, skoki i rzuty.

## Śląsk nirm. chce grać z Łodzią

Do Ł.O.Z.P.N. wpłynęła propozycja Śląska niemieckiego na rozegranie w okresie Zielonych Świątek w Łodzi meczu piłkarskiego z reprezentacją Łodzi. Rewanż odbyłby się w ciągu miesięcy letnich w Bytomiu, Zabrze lub Wrocławiu.

## Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

### Komunikat Nr. 6 Wydziału Gier i Dyscypliny (Część III)

21) Zdyskwalifikowane towarzystwo lub jego członek, oraz zawieszony z powodu zaległości natury finansowej, niema prawa brać udziału w grach mistrzowskich lub towarzyskich. Rozgrywanie zawodów z towarzystwem zdyskwalifikowanym lub zawieszonym — jest karalne.

22) Zdyskwalifikowany lub zawieszony klub, który ureguluje należność, otrzymuje zezwolenie okręgu do startowania w zawodach. Zawody mogą dojść do skutku tylko wtedy, o ile odwołany klub zdaży zawiadomić przeciwnika na 48 godzin przed zawodami, o uchyleniu zawieszenia, względnie dyskwalifikacji, przytem należy zawiadomienie doręczyć listem poleconym lub za pokwitowaniem.

Uwaga: Dyskwalifikacja lub zawieszenie klubu ma moc obowiazujaca po upływie 5 dni od ogłoszenia komunikatu.

23) Towarzystwa A- i B-klasowe, które nie biorą udziału w rozgrywkach o mistrzostwo w bieżącym roku, lub wycofują się z rozgrywek nie rozegrawszy większej części gier, spadają automatycznie do klasy niższej.

24) Rezerwowa drużyna, zdobywając mistrzostwo swej grupy, wchodzi do wyższej klasy, jedynie na wypadek degradacji I drużyny do klasy niższej, ratując w ten sposób klub swój od spadku.

25) Kluby klasy A, które zajmą ostatnie dwa miejsca w tabeli spadają do klasy niższej, zaś do klasy A wchodzi ten, który zdobędzie mistrzostwo kl. B.

26) Prawo interpretacji niniejszego regulaminu, jakoteż decydowanie o sprawach nim nie objętych przysługuje W. G. i D.

### Komunikat Zarządu ŁOZPN № 11 z dnia 30 marca 1936 r.

1. Podaje się do wiadomości, iż kurs dla kandydatów na sędziów rozpocznie się w środę, dnia 1-go kwietnia b. r. o godz. 19-iej w lokalu Ł.O.Z.P.N. (ul. Piotrkowska 15). W związku z tem uprasza się kluby, aby powiadomiły kandydatów o terminie pierwszego wykładu.

2. Podaje się do wiadomości, że próby w sprawie obsady sędziowskiej winny być zgłaszane wyłącznie do sekretariatu Ł. O. Z. P. N. do czwartku każdego tygodnia.

## Zbiórka na najbiedniejszych

Kwesta niedzielna dała 6.437 zł.—Dziś zbiórka w biurach i domach prywatnych

Niedzielną zbiórką, przeprowadzoną na ulicach miasta na rzecz pomocy najbiedniejszym przyniosła sumę 6.437 zł.

Obywatelski Komitet Pomocy Najbiedniejszym zwraca się z podziękowaniem do wszystkich, którzy przyczynili się do prac komitetu, a w szczególności do towarzyszy sportowych, przewodniczących i członków komitetów dzielnicowych oraz wszystkich ofiarodawców.

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym nastąpią zbiórki na terenach poszczególnych firm, biur, urzędów, fabryk, stowa-

rzyszeń i związków, oraz w domach mieszkalnych. Urzędnicy szeregu instytucji opodatkowali się dobrowolnie, przeznaczając na cel pomocy najbiedniejszym końcówki swych poborów.

Opodatkowali się również jednorazowo urzędnicy Starostwa Grodzkiego w Łodzi, przeznaczając na rzecz akcji świątecznej dla bezrobotnych podatek w kwocie 50 gr. od urzędników XI kategorii, urzędników X i IX kategorii — 1 zł., od urzędników kategorii VIII, VII i wyżej — 2 złote.

## Pożyczka na roboty sezonowe

W czwartek odbędzie się posiedzenie rady miejskiej

W nadchodzący czwartek odbędzie się, jak wiadomo, posiedzenie tymcz. rady miejskiej, na którym mają być zatwierdzone wszelkie formalności, związane z rozpoczęciem tegorocznych robót sezonowych w Łodzi.

M. in. omówiona zostanie sprawa pożyczki towarowej, jaką udało się uzyskać dla Łodzi na zwiększenie zakresu robót publicznych. Ponieważ pierwsza rata tej pożyczki, której równowartość wynosi milion złotych, nadejdzie do Łodzi już w najbliższych dniach na czwart-

kowym posiedzeniu rada miejska upoważni Zarząd Miejski do wystawienia odpowiednich weksli.

W związku z tem, na jutro t. j. środę, zwołane zostały posiedzenia komisji finansowo-budżetowej i do spraw ogólnych. Na posiedzeniach tych omówione zostaną wszystkie sprawy dotyczące wystawienia weksli i ich terminów płatności. Poza tem omówiona zostanie sprawa przedłużenia czasu kursowania dniem tramwajów w Łodzi. (k)

## W walce o umowę zbiorową

Zatargi, strajki i konferencje u insp. pracy

W inspekcji pracy odbyła się wczoraj konferencja przemysłowców połączonych z robotnikami, zatrudnionymi przy okrągłych maszynach. Jak wiadomo, robotnicy ci w liczbie około 3.500 osób, strajkują już od trzech tygodni, domagając się podpisania umowy zbiorowej przez wszystkich pracodawców.

Na wczorajszej konferencji przedstawiciele robotników zaproponowali, aby narazie wszyscy członkowie sekcji połączonych przy związku rzemieślników i drobnych przedsiębiorców podpisali umowę zbiorową, a następnie powołała się komisję fachową, która ustali stawki płac za wyrób nowych artyku-

łów. Przemysłowcy oświadczyli, że odpowiedź w tej sprawie zakomunikują inspektorowi pracy w dniu dzisiejszym.

Na wczoraj zwołana została do inspekcji pracy konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej z metalowcami.

Konferencja ta nie doszła do skutku, gdyż pracodawcy nie stawili się, nadsyłając pismo, w którym komunikują, że nie mogą się zgodzić na podwyżkę płac, żadaną przez robotników i dlatego uważają konferencję za bezprzedmiotową.

Ponowna konferencja zwołana została dopiero po świętach Wielkiej Nocy.

## P. Prystorowa jest szczęśliwa

i nie interesuje się zagadnieniem rozwodowym

Obiegła część prasy wiadomość o tem, że posłanka Prystorowa ma zgłosić w Sejmie wniosek dotyczący reformy prawa małżeńskiego, który miałby uprzedzić projekt, opracowany przez komisję kodyfikacyjną dopuszczający rozwody.

W związku z tem jedno z pism zwróciło się do p. posłanki Prystorowej, z

prośbą o wyjaśnienia.

— Nie wiem komu zależało na rozpuszczaniu o mnie tych pogłosek. Nie mam pojęcia dlaczego imputują mi zajmowanie się sprawami, znajdującymi się poza orbitą moich zainteresowań.

— Jestem zresztą zbyt szczęśliwa w małżeństwie, aby myśleć o rozwodach — dodaje z uśmiechem.

NAJNOWSZY FILM PRODUKCJI SOWIECKIEJ

## WIELKI CZARODZIEJ (WIELKI UTIESZCIEL)

reżyserji słynnego J. KULESZOWA.

Wkrótce w kinie „CASINO“

## SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84.

DZIŚ, we wtorek, dnia 31 bm. o godz. 8.30 w. OSTATNI WYSTĘP po wczorajszym sukcesie światowej sławy WIEDEŃSKIEGO BALETU

## Teatr Rozmałości

Tel. 112-25

Uwaga: w piątek, w sobotę i niedzielę ostatnie 5 przedstawień

„Josie Kałb” z Morisem Szwarcem

## „BODENWIESER“

w nowym niewidzianym w Łodzi programie najnowszych kreacji tanecznych. W elka atrakcja bieżącego sezonu koncertowego. Bilety w cenie od 1 zł. do 6 zł. sprzedaje kasa Filharmonji.

Cena znizona

Dziś o godz. 9-iej w.ecz

Jutro, we wtorek o g. 9 w.

W środę, o godz. 9-iej wiecz.

„Trudno być Żydem”

„TOJWIE DER MILCHIGER”

„Trudno być Żydem”

Z MORISEM SZWARCEM



TEATR MIEJSKI.

Ostatni tydzień występów Al. Węgierki.

Dziś, we wtorek, o godz. 7.30 wieczorem „Zołnierz i bohater” z Aleksandram Węgierką.

W środę i w czwartek o godz. 8.30 wiecz. również po cenach znizowanych — pełna ciekawych problemów sztuka Anouilha „Był sobie więzień” z Aleksandrem Węgierką w roli popi-sowej.

Jest to ostatni tydzień występów tego gościa łódzkiej sceny.

W pełnych próbach bardzo aktualna w tej chwili sztuka Fedora „Matura”.

TEATR POPULARNY.

(Ogrodowa 18).

Dziś o godzinie 8.15 wieczorem farsa w 3-eh aktach Arnolda i Bacha p. t. „Hurra, jest chłopczyk”.

TEATR „ROZMAIŁOŚCI”.

Po wielkim sukcesie, jaki odniosła wczoraj premiera komedji Szalom Alechema „Towie der milchiger”, dzisiaj o godz. 9-iej wieczorem Moris Szwarz zaprezentuje drugą sztukę tegoż autora p. t. „Trudno być żydem”.

Ostatnie przedstawienia „Josie Kałb” dane będą w piątek, sobotę i niedzielę. W próbach „Zyd Siss” Liona Feuchtwangera.

WYSTĘP BALETU BODENWIESER.

Zespół Bodenwieser wystąpi dziś o godzinie 8.30 wieczorem poraz ostatni, dając jednocześnie nowy program.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

SZCZAWNICKA MAGDALENA

usuwa nadmiar kwasu w żołądku.

## Kronika radiowa

PRZESZŁOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ NASZEJ ROZGŁOSNI.

Niedawno minęło 6 lat od chwili uruchomienia rozgłośni łódzkiej P. R. Jest to okres, w którym należałoby rzucić okiem wstecz, zrobić bilans dotychczasowych wysiłków i spojrzeć przed siebie, aby zastanowić się, jaka czeka rozgłośnię łódzka droga do zbudowania najwłaściwszego programu, odpowiadającego specjalnym warunkom łódzkiego regionu. Nad temi niezmiernie aktualnymi i żywotnymi sprawami zastanawiać się będzie w czasie rozmowy z radiosluchaczami dyr. Bohdan Pawłowicz we wtorek, 31-go marca o godz. 18.30.

ŁÓDZKIE MINUTY LITERACKIE.

W ramach łódzkich minut literackich, które nadane będą we wtorek, 31 marca o godz. 22.45 usłyszymy wiersze Marjana Piechala. Recytować będą artyści Teatru Miejskiego: Hilda Skrzydłowska i Juliusz Lissowski.

PIosenKI ROSYJSKIE.

Z audycji muzycznych, które we wtorek, 31-go marca nada rozgłośnia łódzka, zwrócić należy uwagę na piosenki rosyjskie (godz. 13.35).

Piosenki te na płytach wykonają: Leszczenko, Wertyński i Olga Kamieńska. Poza tem usłyszymy kilka piosni w wykonaniu chóru kozaków dońskich i chóru „Bajan”.

O godzinie 13.45 rozgłośnia nada utwory skrzypcowe. W programie: Kreisler, Bach, Massenet, Brahms i Czajkowski.

„MIESZKANIE POD NIEBIESKIM DACHEM”. Pod powyższym tytułem mówić będzie w środę 1-go kwietnia o godz. 18.30 dyr. plantacji miejskich, inż. Stefan Rogowicz.

W feljetonie swoim prelegent wskaże na łatwość urządzania ogródków balkonowych, które mogą całkowicie zmienić oblicze miasta, a właścicielom dać miły i piękny kącek wypoczynku.

23 PRZYPADKI DURU BRZUSZNEGO zanotowały władze sanitarne w tygodniu ubiegłym. Do szpitali łódzkich przybyło 22 chorych na płonice, 28 na błoniec, 51 na odrę, 4 na różę, 7 na krztusiec, 1 gorączkę połogową, 1 chory na dżwięcę karku. Ogółem zanotowano w ubiegłym tygodniu 138 przypadków zachorowań na choroby zakaźne.

### Dodatkowe pociągi

Uruchomi na będa przed swiętami

W okresie przedswiętecznym uruchomione będą dodatkowe pociągi.

W dniach 9, 10 i 11 kwietnia przyjeżdżać będą do Warszawy dodatkowe pociągi — jeden raz dziennie. Pociągi te wychodzą z dworca warszawskiego o godz. 13.5 a na stację Łódź-Fabryczna przychodzą o godz. 15.35.

Z Łodzi do Warszawy wyjadą dodatkowe pociągi w dniach 10, 11 i 14 kwietnia. Odjazd ze stacji Łódź-Fabryczna nastąpi codziennie o godz. 7.05 rano — przyjazd do Warszawy o godz. 10-ej.

Pozatem wprowadzono w okresie przedswiętecznym w dniach 8 i 10 kwietnia dodatkowe pociągi z Łodzi do Zakopanego. Odjazd ze stacji Łódź-Fabryczna o godz. 21.55. Przyjazd do Zakopanego — o godz. 9.5 rano. Pociągi te kierowane będą przez Dziedzicę.

Z Zakopanego do Łodzi dodatkowe pociągi będą kursowały w dniach 12 i 14 kwietnia. Odjazd — 20.15, przyjazd na dworzec Fabryczny 6.31 rano. Pociągi te przybędą do Łodzi, jeden w dniu 13 drugi w dniu 14 kwietnia. (k)

### Komisja mieszana opracowuje dodatkową taryfę płac

Zgodnie z naszą zapowiedzią, wczoraj w siedzibie związku wielkiego przemysłu odbyło się pierwsze posiedzenie komisji mieszanej, utworzonej celem ustalenia taryfy płac dla niektórych kategorii włóknarzy.

W posiedzeniu tem udział wzięli przedstawiciele wszystkich organizacji przemysłowych oraz związków zawodowych włóknarzy.

Przedstawiciele związków przedłożyli spis prac, wykonywanych przez robotników, nieobjętych taryfą nie proponując jednak narazie konkretnych stawek.

Na następnym posiedzeniu komisji mieszanej, które odbędzie się w końcu przyszłego tygodnia, ustalone mają być stawki płac.



### Profesty wekslowe sporządzane przez pocztę

Dyrekcja poczty w Łodzi otrzymała zarządzenie ministerstwa poczt i telegrafów o protestach wekslowych, sporządzanych przez urzędy pocztowe.

Zgodnie z nowymi przepisami, które wejdą w życie z dniem jutrzejszym t. j. 1 kwietnia, w razie stwierdzenia, że za dokument wierzycielski nie uiszczono dostatecznej opłaty stempłowej, wykonanie zlecenia będzie wstrzymane, a o naruszeniu opłaty stempłowej powiadomiony zostanie urząd skarbowy.

Począta zajmować się będzie odszukaniem miejsca płatności weksla. Gdy na wekslu brak będzie bliźszego określenia miejsca płatności — przedstawi się zobowiązanie do zapłaty w lokalu przedsiębiorstwa, należącego do dłużnika.

Przepisy pocztowe dopuszczają przyjmowanie zapłaty weksla przez osoby trzecie.

### Psy żarły zwłoki dziecka

W Choinach, w polu, na swej posesji zauważył Wojciech Koss dwa psy zaciekle walczące o jakiś ochlap. Gdy Koss zbliżył się z ciekawością do psów, z przerażeniem stwierdził, że szarpają odkopane zwłoki noworodka.

O strasznym wypadku została powiadomiona policja, która wdrożyła poszukiwania matki, a ciało skierowano do prosektorium.

#### OFIARA

złożona w adm. Republiki

na rzecz ofiar w Przytyku zł. 7.15, zebrane w klasie przez wychowawców i uczniów.

# Eksmisja „Grand-Café”

Wczoraj wieczorem usunięto nagle gości, zgaszono światła i obłożono aresztem meble kawiarni

## Niezwykły ten wypadek wywołał wielkie poruszenie

Wczoraj około godziny siódmej wieczór nie mała sensację w centrum miasta wywołał fakt niezwykły: eksmisja „Grand Cafe”.

Gdy w kawiarni, jak zwykle o tej porze, była spora liczba gości — nagle, tuż przed siódmą pogasły światła w pierwszej, głównej sali, poczem służba zaczęła czempredzej sprzątać stolki i zasuwac rolety. Czynnio to wrażenie, jakby kawiarnia miała lada chwila zostać zamknięta. Zaindagowani kelnerzy potwierdzili przypuszczenia gości:

— „Zamykamy” — oświadczyli gościom, prosząc o należność za konsumpcję. — Dlaczego zamykali — nie wiedzieli.

Goście poczęli sami czempredzej domagać się rachunku, a niektórzy wręcz w popłochu opuścili lokal, sądząc, że w samym lokalu lub gmachu hotelu zaszły jakieś wypadki poważne i niepokojące.

Z głębi drugiej sali dochodziły odgłosy prowadzonej podniesionym głosem dyskusji, która urwała się z chwilą, gdy na salę, poprzedzani przez komornika Zajkowskiego, wkroczyli: adwokat, pełnomocnik właścicieli Grand Hotelu, nowy dyrektor hotelu, p. Żdanow, oraz pp. Pilecki i Walkowski, obecni dzierżawcy pasztecarni, cukierni i sali Malinowej.

Komornik w imieniu prawa wezwał dzierżawcę kawiarni — p. Tomaszewskiego do wyproszenia wszystkich gości i do zamknięcia lokalu.

Istotnie po kilkunastu minutach kawiarnia opustoszała całkowicie, światła zostały pogaszone i drzwi zostały już przez komornika zamknięte na wszystkie spusty.

Jak się dowiadujemy, ta sensacyjna

eksmisja tak popularnej w mieście kawiarni ma tło następujące:

Dzierżawcą od spółki akcyjnej „Grand Hotel” lokalu „Grand Cafe” — p. Tomaszewski, w roku 1933, po wygaśnięciu poprzedniego kontraktu dzierżawnego, na mocy którego prowadził swój zakład przez szereg lat — zawarł nową umowę na dwa lata z tem, że ważność jej będzie automatycznie przedłużana co dalsze dwa lata.

Ufny, że będzie nadal przez wiele lat prowadził swój zakład — Tomaszewski poczynił w nim wraz z podpisaniem nowego kontraktu szereg inwestycji: przebudował całokwicie drugą salę, urządził dancing, zainstalował nowe światła, udekorował salę specjalnymi paneaux i witrażami, słowem — poczynił wydatków na około 70 tys. złotych.

Jak twierdzi p. Tomaszewski, powodów do wymówienia mu kontraktu nie dał, gdyż czynsz płacił regularnie i do nieporozumień z właścicielami gmachu nie doprowadził.

Termin umowy najmu wygasł w dniu 31 grudnia 1935 r. Tomaszewski został we właściwym czasie powiadomiony, że dyrekcja hotelu nie zamierza z nim odnowić kontraktu i został wezwany do opuszczenia lokalu.

Kroki ugodowe, zainicjowane przez Tomaszewskiego nie dawały rezultatu, i sprawa oparła się o sąd. Tomaszewski wraz z zawiadomieniem go o wygaśnięciu kontraktu, przestał płać czynsz dzierżawni. Podczas, gdy sprawa toczyła się w dwóch instancjach — powstał dług około dziesięciu tysięcy złotych.

Zarówno w sądzie pierwszej jak i drugiej instancji Tomaszewski sprawę przegrał. Jego wywoły, że nie może



być wyeksmitowany, gdyż poczynił wielkie inwestycje nie utrzymał się w sądzie, bowiem strona przeciwna udowodniła, że właśnie dzięki tym inwestycjom obniżyła mu czynsz dzierżawni o blisko 1500 złotych miesięcznie i że w ten sposób pokryła mu całe koszty. Dalsza argumentacja, że w międzyczasie i tak nastąpiła zniżka czynszu — również nie trafiła do przekonania sądu. Wyrok o eksmisji stał się prawomocny i wczoraj został wykonany.

Komornik Zajkowski na poczet należności od Tomaszewskiego obłożył aresztem meble w kawiarni, które, nim nowi dzierżawcy przejmą lokal, zostaną usunięte i sprzedane z licytacji, o ile Tomaszewski długu nie zapłaci lub nie ułoży się z dyrekcją hotelu.

Lokal jest ciemny i pusty. W centrum miasta, w sercu ul. Piotrkowskiej jest ta eksmisja przedmiotem ożywych komentarzy. (g)

# Akcja terrorystyczno-bojkotowa

Jeszcze jedna ofiara zajęć w Przytyku. — Ekscesy w Wilnie, Przasnyszu i Sosnowcu

W dniu wczorajszym w szpitalu Żydowskim na Czystym zmarł 48-letni Zysel Mandelbaum, krawiec. Jest to jedna z ofiar tragicznych wypadków w Przytyku.

Mandelbauma przed 8-miu dniami w stanie podgorączkowym przywieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu na Czystym.

B. p. Mandelbaum osierocił żonę i dwoje dzieci.

Z nakazu sędziego śledczego na powiat warszawski aresztowano w okolicach Warszawy 19 b. członków rozwiązanej przez władze Obozu Narodowo - Radykalnego. Aresztowania te pozostają w związku z wypadkami pobicia żydów na linii podmiejskiej Warszawa — Otwock i podrzucenia bomb zegarowych.

Policja otwocka aresztowała pięciu mieszkańców pod zarzutem napadu na synagoge Goldberga oraz wzbicia szybu Leinerów.

W Karczewie aresztowano sześć osób, pod zarzutem udziału w napadzie

na aptekę żydowską i przecięcia drutów telefonicznych.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w Wilnie kilku radnych - Żydów zgłosiło wniosek o wyasygnowanie subwencji na rzecz akcji pomocy dla Żydów z Przytyka. Wniosek przesłano do magistratu. Głupa radnych żydowskich zgłosiła interpelację o wypadkach poniedziałkowych w Wilnie, zapytując prezydenta miasta, jakie zamierza poczynić kroki, aby zapewnić spokój obywatelom żydowskim.

Prezydent miasta twierdził, iż zwrócił się do wojewody, aby władze bezpieczeństwa nie dopuściły do powtórzenia się podobnych wydarzeń. Prezydent miasta dodał, iż doloży starań, aby likwidowano doszczetnie wszelką próbę zakłócenia spokoju, z którejkolwiek strony by przyszła.

Na terenie powiatu przasnyskiego ukazały się swego czasu ulotki o treści podburzającej i silejącej niepokój, wydrukowane w sposób konspiracyjny. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że u-

lotki kolportują: b. poseł Henryk Kakowski, wiceprezes zarządu powiatowego Stronnictwa Narodowego w Przasnyszu Edmund Smoleński, członek Stronnictwa Narodowego i Teodor Chmielowski woźny sekretariatu Stronnictwa Narodowego w Przasnyszu. Pociągnięci do odpowiedzialności, wszyscy trzej skazani zostali przez sąd grodzki w Przasnyszu na kary od miesiącca do trzech miesięcy aresztu.

We wtorek, środe i czwartek ubiegłego tygodnia ludność żydowska w Otwocku odmawiała kupowania produktów wiejskich u chłopów z Karczewa. Po powrocie wieśniaków do Karczewa doszło na tem tle do awantur z prowodyrami miejscowych endeków, którzy zapowiedzieli, że w piątek przyjadą do Otwocka i tam „obliczą się z Żydami” i „urządzą im bal”.

Zapowiedzi te doszły do wiadomości władz, które przedsięwzięły środki ostrożności, sprowadzając posiłki z Warszawy. W nocy ze środy na czwartek dokonano pod kierownictwem komendanta policji powiatu warszawskiego rewizji u przywódców miejscowych O. N. R. Zatrzymano około 20 osób. — Gdy przybyli z Karczewa agitatorzy endecy rozpoczęli awantury na bazarze, zostali również aresztowani i przesłani do Warszawy do dyspozycji sędziego śledczego.

W piątek wieczorem w kinie „Palace” w Sosnowcu nieznanymi sprawcy zapalili świece dymne, a następnie rozbili próbkę zawierającą gazy łzawiacze. Publiczność opuściła kino. W prześcieniu kilka osób zostało poturbowanych. Władze policyjne wszczęły śledztwo.

## Wszehświatowy kongres żydów

Zjazd przedstawicieli organizacji w Warszawie

Onegdaj obradował w Warszawie ogólnopolski zjazd przedstawicieli stronnictw i ugrupowań żydowskich w sprawie Światowego Kongresu Żydowskiego. Na zjazd ten przybyli reprezentanci centralnych komitetów partji politycznych, organizacji gospodarczych oraz najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego. Zjazdowni przewodniczył dr. Schip-

per, który odczytał szereg depeesz, między innymi, od prof. Szymona Dubnowa, rabina Stephena Wise'a i in.

Po przemówieniach licznych mówców, którzy scharakteryzowali obecną sytuację Żydów w Polsce, odczytano uchwałę zasadniczą o akcesie żydostwa polskiego do Światowego Kongresu żydowskiego.

# Demon współczesnego malarstwa

## Picasso i jego naśladowcy i zwolennicy.—On wie, czego chce, oni—nie

W stolicy światowego malarstwa — Paryżu — mieszka i częściowo żyje a częściowo przymiera głodem kilkanaście tysięcy artystów malarzy. Cała armia spod sztandaru sztuki. Armia międzynarodowa. Służą w niej ochotnicy z wszystkich znanych na świecie ras, wyznań, kontynentów i jednostek administracyjnych zwanych państwami. A mimo to, będąc tak bardzo międzynarodowa, armia ta jest jednocześnie i najbardziej paryska, związana nie rozłącznie z terenem Paryża, przepojona jego atmosferą i mogąca egzystować tylko w jego klimacie.

Armia ta, jak każda zreszta armia na świecie, składa się z olbrzymiej masy szarych i nieznanych żołnierzy, znacznie mniej licznego korpusu oficerskiego i garstki słynnych, znakomitych dowódców. A na czele tej armii stoi genialny wódz...

Nazwiska słynnych, znakomitych dowódców najdobitniej mówią o międzynarodowości paryskiej armii malarskiej. Są to, obok nazwisk francuskich, nazwiska hiszpańskie, włoskie, holenderskie, rosyjskie, duńskie, polskie, żydowskie, japońskie i Bóg wie jakie. Oto rzucona na chybił trafił garść nazwisk słynnych, żyjących i zmarłych, dowódców z bieżącego stulecia: Utrillo, Matisse, Vlaminck, Van Gogh, Boznańska, Chagall, Modigliani, Kisling, Fudżita, Rousseau i Terlikowski... Każde z tych — raz jeszcze podkreślam: na chybił trafił rzuconych — nazwisk świadczy o różnorodności pochodzenia. Ale jednocześnie każde z tych nazwisk jest nazwiskiem zaaklimatyzowanego paryżanina, fanatycznego paryżanina, przysięgłego paryżanina.

A na czele tej armii stoi genialny wódz — Pablo Picasso, niezaprzeczenie największy z wielkich paryskich malarzy.

W bieżącym miesiącu w Galerie Paul Rosenberg otworzono wystawę ostatnich dzieł Picassa. Wystawa ta jest, jak każda kolejna wystawa jego dzieł, rewelacją. Albowiem najcharakterystyczniejszą cechą niezwykle obfitej twórczości Picassa jest jego niezmiernie odkrywczość. Picasso w nowoczesnym malarstwie odkrywa rolę pioniera. Wywalcza, odkrywa i tworzy nowe kierunki sztuki. Każdą z nich kolejno utrwała, zgłębia do dna, doprowadza do doskonałości i... odrzuca, aby

iść dalej, po nowe zdobycze, na podbój nowych światów barwy i kształtu.

Cale życie twórcze Picassa podzielone jest na szereg krótkotrwałych epok, poświęconych każda innemu ze stworzonych przez siebie kierunków. Płótna Picassa z każdej z tych epok są uderzająco odmienne, a przecież z każdego z nich wyziera ta sama choć tak rozmaita indywidualność twórcy.

Nieustanna rewelacyjność Picassa jest żywością jego geniuszu i przyczyną jego... demoniczności... Tak jest, demoniczności.

Zamiast na własną rękę dowodzić demoniczności Picassa, przytoczę niezapomniane słowa, jakie szeptał mi kiedyś w jednej z malarskich kawiarni Paryża pewien subtelny i wysoce utalentowany malarz — amerykańczyk, wskazując długim palcem siedzącego w przeciwległym rogu sali starzejącego się mężczyzny:

— Czy pan wie, kto to jest? Picasso? Nie! To jest demon. Tak. Demon współczesnego malarstwa. Siedzi tu i knuje. A jutro w swoim atelier zacznie nagle malować: w kratkę, naukos i na zielono. I to będzie genialne, bo on będzie to malował, a on jest genialny. A potem to wystawi. Przybędą ludzie i zaczną szaleć z zachwytem. I przyjdą malarze, młodzi, biedni, nieznanymi, szukający prawdy w sztuce i... sławy...

## KULTURA I SZTUKA

### REZYGNACJA K. H. ROSTWOROWSKIEGO ZE STANOWISKA RADNEGO m. KRAKOWA.

Zarząd miasta Krakowa jednomyślnie uchwalił nie przyjąć do wiadomości wniesionej przez radnego miejskiego K. H. Rostworowskiego rezygnacji. Zarząd postanowił równocześnie prosić p. K. H. Rostworowskiego, aby w interesie pracy kulturalnej dla miasta zmienił swoją decyzję, przy czym zaznacza, że zarząd miasta godzi się z niemożnością brania przez radnego K. H. Rostworowskiego bezpośredniego udziału w posiedzeniach, ze względu na stan jego zdrowia. Według otrzymanych informacji, p. K. H. Rostworowski ponowił jednak swą rezygnację ze stanowiska radnego miejskiego.

### DEFICYT TETRU W GDANSKU.

Teatr Miejski wykazał deficyt za ostatnie dwa sezony w wysokości 1.08 mil. guldów. W związku z przebudową teatru, która, jak wiadomo, doszła do skutku jedynie dzięki bardzo poważnej subwencji Rzeszy, ponosi W. M. Gdańsk jednak jeszcze oprócz tego kosztu w wysokości 3 mil. guld.

### UROCZYSTOŚĆ KU CZCI Ks. SKARGI.

Uroczystości ku czci ks. Piotra Skargi w 400-ną rocznicę jego urodzin odbędą się w

pieniędzy... i szczęścia. Przyjdą tysiące, tysiące, młodych, biednych, nieznanymi malarzy. I pomyśla sobie: to jest piękne i to jest modne, bo tak maluje Picasso. I zaczęła się uczyć malować w kratkę, naukos i na zielono. A w dniu, w którym przyniosła na rynek tysiące płócien w kratkę, naukos i na zielono, w tym samym dniu Picasso zaczęła malować na różowo, dogóry nogami i w kółka. I od tego właśnie dnia nikt już nie będzie chciał spojrzeć na obraz malowany w kratkę, naukos i na zielono.

— Rozumie pan? Demon! Biegnie naprzód, sam jeden, a za nim tłum, ślepo wierzący, że trzeba biec tam, bo on tam biegnie. On biegnie coraz prędzej, stroną drogą, pod górę, na szczyt. A oni za nim. A na szczyt jest urwisko i przepaść. On wie o tem, oni nie. On, dobiegłszy na szczyt, uskakuje w bok, a oni, gnani owczym pędem, walą się w przepaść, na dnie której nie ma ratunku. Teraz pan już wie, kto to jest Picasso?

I cóż do tego można jeszcze dodać? Chyba już tylko słowa samego Picassa: „Każdy człowiek chce koniecznie rozumieć malarstwo. A dlaczego nie usiłuje się zrozumieć śpiewu ptaków? A dlaczego lubi się noc, kwiaty i wszystko co nas otacza, nie starając się zrozumieć?”

T. Z.

dniach 6 — 7 czerwca b. r. w Krakowie. Szczegółowy program zostanie ogłoszony we właściwym czasie.

### KONKURS LITERACKI FEDERACJI MŁODZIEŻY POLSKO-AMERYKAŃSKIEJ.

Federacja Młodzieży Polsko-Amerykańskiej rozpisła konkurs literacki wśród młodzieży polskiej w Stanach Zjednoczonych. Konkursy Federacji, urządzone i w latach ubiegłych, mają zadanie pogłębianie zainteresowań młodzieży polskiej w Stanach Zjednoczonych sztuką rodzimą. Tym razem tematem konkursu będzie opis obrazów Jana Matejki i Juliusza Kossaka.

### Z POLSKIEGO FILMU

„Róża” jest już ukończona. Grają: Eichleówna i Zacharewicz.

Przebywający w Londynie na studiach filmowych Eugeniusz Cękalski zajął się dzięki pomocy Ambasady R. P. w Londynie urządzeniem pokazu polskich filmów krótkometrowych, który odbędzie się w końcu marca. (wi)

## „Żydzi patrzą na ciebie”

Pani Irena Harand odpowiada na oszczerstwa

Pani Irena Harand w swojej książce „Jego walka” (Sein Kampf), rozprawia się z książeczką niejakiego von Leers, wydaną pod takim właśnie nagłówkiem. Książeczka liczy tylko 95 stron, a jej treścią jest próba wykazania, że wszyscy Żydzi są kłamcami, oszustami, wywrotowcami, materialistami.

I szlachetna autorka polemizując z agitatorom, wykazuje cierpliwie punkt za punktem, jakich to ludzi wydało żydostwo i jak odnosili się do Żydów dawni Niemcy. Przedeszliśmy Heinrich Heine, genialny liryk i jeden z największych poetów świata. Pisał po niemiecku i kochał swoją niemiecką ojczyznę serdecznie.

Bismarck cenil Heinego ogromnie wysoko i przy pewnej sposobności stanął zdecydowanie w jego obronie. „Ja sam — gdybym się był znajdował na jego miejscu — nie byłbym postępował inaczej, niż postępował on. Czyliż bowiem byłoby mi się mogło podobać, że o godzinie ósmej wieczorem bramy dzielnicy żydowskiej zamykano i wogóle trzymano Żydów pod najcięższymi ustawami wyjątkowymi?... I czyż można zapominać o tem, że Heine był pieśniarzem, obok którego można wymienić jedynie tylko Goethego, i że pieśń jest utworem poetyckim specyficznym niemieckim?”

Fryderyk Nietzsche pisał w „Ecce

Homo”: „Najwyższe pojęcie o liryku dał mi Hearyk Heine. Naprawdę przez wszystkie wieki szukam muzyki równie słodkiej i namiętnej... A jak on włada językiem niemieckim! Powiedzą kiedyś, że Heine i ja byliśmy zgola pierwszymi mistrzami języka niemieckiego — niewymiernie odległymi od wszystkiego, co czyści Niemcy z niego uczynili”. Dodajmy tu, że Nietzsche, wierząc w swoje polskie pochodzenie, przeciwstawia się „czystym” Niemcom.

Heinrich Treitschke, historyk niemiecki, pisze o Heinem: „Nieśmiertelne dzieła Heinego są doprawdy czemś więcej, niż pewne dowcipy międzynarodowe, za które nazwano go jedynym prawdziwym poetą paryskim. Jest on przedewszystkiem twórcą czysto po niemiecku odczytanych pieśni, jak np. „Loreley”, to dziecie niemieckiego romantyzmu, albo „Schon tausend Jahr aus Graecia...”, który to wspaniały utwór wciąż jeszcze przewyższa to wszystko, co Niemcy od czasów Winkelmanna o piękności hellenickiego świata powiedzieli i wyśpiewali”.

Pani Harand przytacza następnie zdania zdaniami Fryderyka Hebla, Wilhelm Scherra (historyka literatury) i wielkiego duńskiego poety Andersena, aby wykazać, jak wielkim był Heine poeta w pojęciu dawnych nietylko Niemców, a następnie wymienia zasługi in-

nych wielkich mężów żydowskiego pochodzenia, którzy pracą całego swego życia zubożali nietylko kulturę niemiecką, ale przyczynili się do podniesienia kultury całego świata.

A więc przedewszystkiem Paul Ehrlich, jeden z najznakomitszych lekarzy świata, który przez odkrycie pewnych reakcji przyczynił się do ustalenia dżagnozny tyfusu przez badanie moczku. Jego nieśmiertelną zasługą jest wynalezienie Salvarsanu, jedynego skutecznego środka do zwalczania straszliwej kleski syfilisu.

Dalej Albert Einstein, jeden z najgenialniejszych fizyków współczesnych i zarazem człowiek niesłychanie szlachetny, dobry i skromny, który na szczyty ludzkości dotarł drogami ogromnych wyrzeczeń i niesłychanie ciężkiej pracy.

Pani Harand bardzo w porę i słusznie przypomniała Davida Schwarza, który po latach nadludzkiej pracy, zdołał zbudować pierwszy model balonu sterowego. Gdy wreszcie po olbrzymich ofiarach i po ciężkiej wieloletniej pracy pruskie ministerstwo wojny przyrzekło mu swoje poparcie, biedny zmęczony człowiek z nadmiaru radości dostał ataku serca i umarł. W niemieckim muzeum w Monachjum stoi dotychczas model jego balonu sterowego.

Zwalczając jednostronne i złośliwe traktowanie Żydów jako przedstawicieli narodu o małej wartości umysłowej i moralnej, pani Harand wymienia prosty fakt, że w Niemczech na 65 milionów ludności mieszka 600 tysięcy Żydów, a

MICHAŁ ERDEDL

## Tempo!

Godz. 9 rano.

Przed chwilą poznałem Ly w palarni samolotu pasażerskiego... Kwadrans na dziesiątą po-calowalem ją, a o wpół do dziesiątej zaręczyliśmy się.

Godz. 10 rano.

Wylądowaliśmy. Po uzyskaniu zgody rodziców drogą radiową, pojechalismy do urzędu stanu cywilnego.

O wpół do jedenastej Ly została moją wier-ną żoną...

Godz. 11 rano.

Od pół godziny jestem mężem. Siedzimy obojętnie obok siebie. Ly ciągle ziewa. Pożycie małżeńskie zaczyna mnie nużyć.

12 w poł.

Pokłóciliśmy się. Ly spakowała natychmiast walizki i odjechała do swej matki. Życie jej szczęśliwie drogi!

Nareszcie znowu sam!

Zapaliłem cygaro i z błogiem uczuciem słomianego wdowca puszczałem kłęby błękitnego dymu.

1 po poł.

Obiad wcale mi nie smakował. Jakaś gorzka ścisła mi gardło. U licha, przywykłem już, widać, do stała małżeńskiego. Brak mi Ly. Czy ona powróci?...

2 po poł.

Moja żona wróciła. Pogodziliśmy się. O wpół do trzeciej zostawiłem Ly samą. Odwiedziłem dawną mą przyjaciółkę, z którą wczoraj rozmawiałem poraz ostatni.

3 po poł.

Po powrocie do domu nie zastałem żony. Zadzwońm do biura detektywów, które po dziesięciu minutach udzieliło mi potrzebnych informacji: — Ly odnowiła znajomość ze cwym dawnym przyjacielem, którego poznała wczoraj rano i z którym zerwała wieczorem. A więc zdradziła mnie!

O wpół do czwartej skomunikowałem się z moim adwokatem.

4 po poł.

Złożyłem skargę rozwodową.

5 po poł.

Narazie nie mam zamiaru żenić się powtórnie. Po siedmiodziennym pożyciu małżeńskim trzeba przecie trochę odpocząć...

6 po poł.

Przed chwilą zawiadomiono mnie telefonicznie, że żona moja powiła zdrowego chłopca. Tak późno?...

W dzienniku młodzieży narodowo-socjalistycznej niemieckiej przewodniczący niemieckiej izby literackiej, dramaturg Hans Jost, opublikował artykuł p. t. „Poezja i naród”. W artykule tym Jost pisze, iż w XIX wieku uważano, że poezję należy oddzielić od polityki. Nawet dziś wielu ludzi uważa, że dobra poezja nie może służyć polityce.

Jost dowodzi, że to jest nonsens i przeżytek tej „nieszczęśliwej” epoki, jaka panowała do Hitlera. Jego zdaniem, poezja winna być na usługach polityki.

więc mniej, niż 1 proc. I oto nagrodę Nobla otrzymało 34 Niemców, w czem 11 Żydów, czyli 33 proc., a więc trzydzieści trzy razy tyle, niżby im przypadło procentualnie. Tak przedstawia się wartość umysłowa „narodu o małej wartości umysłowej”, jak Żydów nazywają rasiści.

W książce swojej p. Harand wymienia znakomitych żydowskich uczonych, literatów, artystów i czytelnik ze zdumieniem dowiaduje się, że cały szereg najświetniejszych przedstawicieli współczesnej literatury, nauki i sztuki to Żydzi. Pisarz niemiecki Heyse, chemicy jak Hertz i Bayer, filozof francuski Bergson, fizyk duński Bahr, biolog rosyjski Miecznikow, sławna aktorka francuska, Sarah Bernhardt, Charlie Chaplin artysta filmowy, sławny skrzypek Huberman, kompozytor Offenbach, duński historyk literatury Brandes, francuski poeta Catulle Mendes, i t.d. i t.d. to Żydzi.

Gdy się czyta niewielką książeczkę p. Ireny Harand, spostrzeżę się dopiero cały bezmiar niesprawiedliwości, jaki zwałi się na Żydów, którzy pracą swoją, wytrwałością i zdolnościami wyjątkowymi zasłużyli się wobec świata ogromnie. Gdy imię niejednego sława roznosiła po całym świecie, uchodził on w oczach świata za Niemca i przyczyniał się do rozślawienia geniuszu niemieckiego, podczas gdy naprawdę był to geniusz żydowski, wiernie służący ojczyźnie swojej.

P. Hulka - Laskowski.



# Przed wyrokiem w procesie trucicielskim

## Sąd odrzucił wnioski obrony. — Grzeszolski studjuje... teorię Einsteina. Wielka nienawiść Kuczalskiej W środę zabierze głos prokurator

Sosnowiec, 30 marca.

Dzisiejsza rozprawa w sensacyjnym procesie trucicielskim rozpoczęła się późno — dopiero o godz. 12-iej w południe.

Ale sąd nie próżnował, gdyż już od godziny 10-iej toczył swoje obrady, zastanawiając się nad wnioskami, zgłoszonymi przez prokuratora Suskiego oraz adw. Hofmoka-Ostrowskiego, które miały zadecydować, czy jeszcze ktoś zabierze głos w tej niezwyklej sprawie, czy też przewod sądowy uznany zostanie za zamknięty i wyznaczony będzie termin wygłoszenia przemówień przez obu prokuratorów, powoda cywilnego i obrońcy.

W kuluarach sądowych pełno było od wczesnego rana. Tu docierają echa dyskusyj, ścierających się w mieście opinij, omawiane są poszczególne fazy procesu, możliwości prawne, roztrzasane są wątpliwości.

### Rozmowy w kuluarach sądowych

Przysłuchujemy się rozmowom, prowadzonym w kuluarach. Mężczyźni dyskutują spokojnie, beznamiętnie, omawiają wszystkie możliwości i konsekwencje przewodu sądowego. A kobiety... kobiety już zgóry są zaniepokojone ewentualnym wyrokiem. Dlaczego kobiety tak nienawidzą Grzeszolskiego?

— Nie byłoby na świecie sprawiedliwości, gdyby wyszedł na wolność — mówi jakaś kobieta, stojąca w grupce osób tuż przy wejściu.

— A ja tobym go nie skazała na więzienie — odzywa się druga — tylko na tę samą truciznę, żeby go tak kręciło, jak te biedne dzieci kręciło...

Opinia publiczna jest bezwzględna. A jeśli tak nienawidza Grzeszolskiego obecna kobieta, to czy wyobrazić sobie można jak bezdena jest do niego nienawiść Kuczalskiej? Przed kilku dniami w toku rozprawy poruszona została sprawa, czy jeden ze świadków, zeznający korzystnie dla Grzeszolskiego, nie usiłował wpływać na innego świadka, by ten również zeznał korzystnie, na młodą dziewczynę, Szmidtową.

Do uszu prokuratora doszło bowiem, iż świadek Dmochowski miał się wyrazić do Szmidtowny, aby zeznała korzystnie, aby utuliła rzeczy niekorzystne, w przeciwnym wypadku Grzeszolski będzie się mścił, gdy opuści mury więzienne. Prokurator musiał z tego zrobić użytek, musiał domagać się konfrontacji obu świadków, bo gdyby to było prawdą, mogłoby to rzucać właściwe tło na samą sprawę.

Szmidtowna zaprzeczyła. Rozmawiała z Dmochowskim, ale chodziło zgoła o co innego. Powiedziała jej tylko, by nie wprowadzała sądu w błąd i jeśli czegoś nie jest pewna lub nie pamięta, niech raczej nie mówi tylko powoła się na zeznanie, złożone już w śledztwie. Kto w takim razie wprowadził w błąd wszystkich?

Gdy grupa dziennikarzy opuszczała gmach sądu, doszły ją odgłosy dość burzliwej rozmowy, toczacej się między Szmidtowną a Kuczalską. Szmidtowna zacerwieniona, tłumaczyła się z przejęciem:

— I cóż pani chce, przecież musiałam powiedzieć prawdę...

Straszna i bezwzględna musi być nienawiść Kuczalskiej do Grzeszolskiego, jeśli chwytą się takich środków...

### Grzeszolski nie traci spokoju

A Grzeszolski? Jak wygląda obecnie, jak zachowuje się w przededniu niemał dnia, w którym ogłoszony zostanie wyrok, w którym zadecydują się jego losy?

Wygląda nieco na zmęczonego, ale jest tak samo spokojny, zrównoważony

jak pierwszego dnia. W dalszym ciągu sprawia wrażenie człowieka, który nie interesuje się zgoła tem, co dzieje się na sali sądowej, a raczej interesuje się jako widz, nie jako oskarżony. Jest zbyt inteligentny, by nie zdawał sobie sprawy ze strasznego niebezpieczeństwa, jakie zawisło nad jego głową, by nie zdawał sobie sprawy z tego, że w razie wyroku skazującego

### GROZI MU ŚMIERĆ.

czyżby więc był doprawdy spokojny, czy też tylko maskuje się, a gdy przychodzi po rozprawie do swej celi więziennej, w ciszy czterech ścian miota się jak osaczone zwierze w klatce?

Przedwczoraj rano przybył do sądu z dziwnie rozjaśnioną twarzą. Adw. Hofmoka-Ostrowski zapytał go o przyczynę.

— Jestem bardzo zadowolony, panie mecenasie. Od dwóch dni przez wiele godzin wieczorami w nocy pracowałem nad teorią Einsteina i dziś narazie zrozumiałem ją całkowicie...

Czy ten człowiek kpi sobie ze wszystkich, czy też istotnie umiał zachować tyle spokoju umysłu, by móc poświęcić wolne chwile tak zawilemu problemowi?

\*\*\*

Zbliża się godzina 12-ta. Wszystkie miejsca na sali rozpraw zajęte. Zapełniona jest też loża prasowa. Grzeszolskiego już przyprowadzono — zajął swe zwykłe miejsce na ławie oskarżonych. Na sali panuje podniecenie w oczekiwaniu decyzji sądu. Albowiem ta decyzja może zawazyć na dalszych losach procesu. Jeśli sąd uwzględni wnioski — będzie musiał przerwać rozprawę conajmniej na dwa tygodnie, by umożliwić instytutowi ekspertów sądowych w Warszawie przeprowadzenie właściwych badań. Jeśli je odrzuci — już w środę zabiorą głos prokuratorzy i obrona.

Wreszcie rozlega się dzwonek. Sąd wkracza na salę.

Przewodniczący ogłasza:

— Co się tyczy wniosków obrony i prokuratora o dodatkowe wezwanie na rozprawę biegłych sądowych prof. dr. Wachholza i prof. dr. Olbrychta, sąd, zważywszy, że istnieją w tej sprawie opinie już dwóch biegłych, które nie są ze sobą sprzeczne,

**UWAŻA POWOŁANIE DODATKO-**

**WYCH BIEGLYCH ZA NIEPOTRZEBNE I WNIOSEK ODDAŁA.**

Co się tyczy wniosku obrony o powołanie biegłego docenta dr. Lustra z Krakowa na stwierdzenie okoliczności, że przy wszystkich chorobach inwekcyjnych wypadają włosy, sąd uważa, że okoliczności te są znane, to też stwierdzenie ich przez biegłego jest niepotrzebne

**I DLATEGO WNIOSEK ODDAŁA.**

Co się tyczy analizy płatu mózgu ś. p. Lucyny Grzeszolskiej, sąd stoi na stanowisku, że — jak zeznał kierownik sekcji anatomo - patologicznej dr. Sztuka, płat ten był w ciągu roku przekładany ze słoja do słoja, mogły więc zająć w nim pewne zmiany, to też wynik analizy mógłby wprowadzić sąd w błąd

**I DLATEGO TEN WNIOSEK ODDAŁA.**

Jeśli chodzi o dokonanie sekcji trupa, który 3 miesiące przebywał już w ziemi dla stwierdzenia, że w jego organizmie znajduje się tal, sąd uważa, że sekcja taka nie byłaby miarodajną dla sprawy, ponieważ pozostałaby kwestja otwarta, jak nieboszczyk żył, jak się odżywił i w jaki sposób zmarł.

Następnie wniosek co do powołania grabarza Michalskiego, który miałby stwierdzić, jak dokonano profanacji grobu ś. p. Lucyny Grzeszolskiej na cmentarzu w Czeladzi, sąd uważa, że okoliczność ta jest już znana i została wyjaśniona przez szereg świadków, ponadto przez akta tej sprawy, które sąd postanowił dołączyć do akt niniejszego procesu.

**DLATEGO I TEN WNIOSEK ODDAŁA.**

Sąd postanawia uwzględnić wniosek obrony o powołanie w charakterze świadka dr. Kołodzieja, który leczył szereg osób, przypadkowo zatrutych talem przy jego produkcji w zakładach Gieschego i wezwać go telefonicznie do stawienia w sprawie.

### Spór o pamiętniki

Następnie przewodniczący pyta strony, czy mają jakieś dodatkowe wnioski.

Prokurator prosi, aby po zamknięciu przewodu sądowego sąd przerwał rozprawę na jeden dzień, by dać możność

Roślinny **PUDER ABARID** upiększa cerę

## Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

WTOREK, dnia 31-go marca 1936 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorne”. 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.30 Dz. poranny. 7.30—7.50 Muz. (płyty). 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacji. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15 Dziennik południowy. — 12.15—12.40: Audycja dla szkół („Kuchielki śląskie”); Śląskiem naprzelaj — Adolfa Fierli w wykonaniu zespołu dziecięcego rozgłośni katowickiej. 12.40—13.25: „Godzina we Francji” — Koncert w wykonaniu zespołu Adama Hermana (z Krakowa). 13.25—13.30: Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—13.35: Z rynku pracy. 13.35—14.30: Piosenki rosyjskie (płyta za płytą); 14.30—15.12: Przerwa. 15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki. 15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski. 15.30—16.00: Muzyka lekka (płyty). 16.00—16.15: Skrzynka P.K.O. 16.15—16.45: Zespół Wiktora Tychowskiego i Jerzego Rosnera (z Krakowa). 16.45—17.00: Cała Polska śpiewa — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 17.00—17.15: „Skarby Polski” — „Człowiek na ziemiach naszych — Kaszubi” — wygłosi prof. Fischer (Lwów). 17.15—18.10: „Płyty dla znawców”. 18.10—18.30: Recital śpiewaczy St. Milerowej. 18.30—18.30: Rozmowa z radiosłuchaczami p. t. „Przeszłość i przyszłość naszej rozgłośni” — przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz. 18.40—18.45: O wszystkim potroszku.

18.45—19.10: Utwory skrzypcowe (płyty). 19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następnny. 19.20—19.35: Koncert reklamowy. 19.35—19.39: Wiadomości sportowe łódzkie. 19.39—19.45: Wiadomości sportowe ogólne. 19.45—19.55: Pogadanka aktualna. 19.55—20.00: Przerwa. 20.00—20.10: „Łańcuch nieszczęść” — skecz Bohdana Brzezińskiego. 20.10—20.45: Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. 20.45—20.55: Dziennik wieczorny. 20.55—21.00: Obrazki z Polski współczesnej 21.00—22.00: IX-ty koncert historyczny muzyki polskiej (z Krakowa). W programie utwory Józefa Elsnera. Słowo wstępne i opracowanie prof. dr. Zdzisława Jachimeckiego. 22.00—22.45: Muzyka lekka w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego z udziałem solistów. 22.45—23.00: „Łódzkie Minuty Literackie”; Ostatnie wiersze Marjana Piechala — recytują: Hilda Skrzydlowska i Juljusz Lisowski. 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej. 23.05—23.30: Muzyka taneczna (płyty). **NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.** 17.20. PRAGA: Koncert tria. 17.30: MOSKWA (WCSPS): „Djamileh” — op. Bizeta. 18.00. MONACHJUM: Muzyka wieczorna. 20.00. BUDAPESZT: Koncert muzyki szwedzkiej. 20.35. RZYM: „Parsival” — opera Wagnera. Transm. z „La Scali”. 21.45: RADIO PARIS: Wesola aud. paryska. 23.25. BUDAPESZT: Muzyka cygańska.

**PRZECIW GRYPIE**  
ANGINIE  
i CHOROZOM  
Z PRZEZIĘBIENIA



POLSKIE TABLETKI  
**PANACRIN**

stronom przygotowania materiału do przemówień.

Adw. Hofmoka-Ostrowski zapytuje prokuratora, czy zamierza w swej mowie oskarżycielskiej korzystać z pamiętników dzieci i powoływać się na nie, czy też zgodzi się ten materiał wyeliminować.

Prok.: — Chętnie zgodzę się na wyeliminowanie tych części pamiętników, które zostały zakwestjonowane przez oskarżonego, jako pisane obcą ręką. Natomiast zamierzam wykorzystać pozostały materiał z pamiętników nie zakwestjonowany.

Adw. Hofmoka-Ostrowski: — W takim razie zgłaszam wniosek o pobranie próby pisma Władysława Bugaję i Kuczalskiej i przekazanie ich grafologowi, albowiem korzystanie z pamiętników nie może dać całokształtu właściwego poglądu na sprawę. Jeśli ktokolwiek obcy pisał część pamiętników, to w takim razie musiał mieć wpływ również i na pozostałe części.

### MUSIAŁ JE INSPIROWAĆ.

Dlatego też uważam, że powoływanie się w tych warunkach na pamiętniki jest nie ośmieliłbym się nazwać tego lekkomyślnym krokiem — ale przynajmniej wysoce niesłuszne i niesprawiedliwe.

Prok.: — Wniosek obrony mieści się w dwóch płaszczyznach: jedna dotyczy treści pamiętników, inspirowanych przez osoby trzecie, druga zaś dotyczy części pamiętników, pisanych obcą ręką. Zgodziłem się na wyeliminowanie części pamiętników, mimo że oskarżony nie kwestjonował tego w toku śledztwa. — Uważam pamiętniki za autentyczne. Co się tyczy inspiracji, ta część musi się uchylić spod mojej oceny i oceny obrony i dlatego uważam, że trzeba ten materiał wziąć pod uwagę.

Powód cywilny adw. Pawełek uważa że pamiętniki są także materiałem dowodowym i zrezygnować z nich nie można.

Adw. Hofmoka-Ostrowski: — Pomiećdy autentycznością a autentycznością jest różnica. Może być autentycznym pisma, lecz nie autentyczną treść. Jeśli grafolodzy ustalą, że Władysław Bugaj lub Kuczalska coś pisali w pamiętnikach to sąd niewątpliwie musi wziąć pod uwagę, że jeśli bodaj część była sfalszowana to i całość nie zasługuje na wiarę. Co się tyczy nie kwestjonowania przez oskarżonego treści pamiętników w toku śledztwa, stwierdzam, że w śledztwie nie była treść pamiętników komunfkowana oskarżonemu.

Sąd zarządza przerwę celem wezwania ostatniego świadka w tym procesie, dr. Kołodzieja.

Przemówienia stron rozpoczną się prawdopodobnie w środę, o godz. 9 rano i toczyć się będą przez cały dzień.

Wyrok nie będzie ogłoszony odrazu, gdyż zrozumiałą jest rzecz, że w tak skomplikowanej sprawie sąd musi uważnie przejrzeć cały materiał, nagromadzony w ciągu długiego czasu trwania rozprawy.

Wyrok spodziewany jest tedy w piątek lub sobotę bieżącego tygodnia.

Najdoskonalsze i tanie odbiorniki

### NA RATY

od zł. 3.50 tygodniowo

poleca:

**Radjo-Reicher,** Piotrkowska Nr. 142

# Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 31 marca 1936 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66.

## Marzec nie spełnił nadziei włókiennictwa

### Wpływ strajku.—Kupiectwo małych miast ogranicza zakupy.—Ceny i wypłacalność

Kończący się miesiąc nie spełnił na ogół przewidywań włókienniczych sfer przemysłowych i handlowych.

Sytuacja w włókiennictwie w marcu kształtowała się pod wpływem 2-ich wydarzeń: strajku włóknarzy i zaburzeń w handlu.

W zakresie produktywnym, a również i częściowo handlowym duży wpływ na sytuację wywarł strajk włóknarzy.

Ewentualność ogólnego strajku włóknarzy była już na pewien okres czasu przed jego rozpoczęciem brana przez przemysł pod uwagę i dlatego też w pierwszym tygodniu marca — przed strajkiem — poszczególne fabryki pracowały szczególnie intensywnie, pragnąc na wszelki wypadek mieć odpowiedni zapas towaru.

Oczywiście wybuch strajku zahamował w zupełności pracę przemysłu, dlatego też ogólny poziom produkcji marcowej odbiega od poziomu z roku ub. i nie może dać należytego obrazu sytuacji koniunkturalnej.

Rozwój kampanii sezonowej w ciągu marca pozostawał także w pewnym stopniu pod wpływem targatu z robotnikami. Kupiectwo prowincjonalne na wiadomość o wybuchu strajku — obawiając się, że zatarg potrwa przez dłuższy czas — spieszyło z zakupami letniego towaru.

Ujemny w najwyższym stopniu wpływ na sprzedaż marcową miała powtarzająca się w coraz większym stopniu fala niepokoju w prowincji. Kupiectwo prowincjonalne wobec przeszkód, na jakie natrafiało w swej codziennej działalności ograniczyło do minimum zakupy, i wykazywało duży pesymizm w ocenie sytuacji.

Przy omawianiu przebiegu transakcji marcowych podkreślić należy fakt, że stosunkowo najlepiej w marcu targowały tkaniny wełniane, ubraniowe. Gorzej wypadły obroty marcowe w handlu tkaninami bawełnianymi. Tkaniny jedwabne nie miały również w marcu należytego zbytu. Wogóle sytuacja w tym dziale przedstawia się wysoce niepozytywnie wskutek silnej konkurencji tkanin manipulowanych z sztucznego jedwabiu z wełną, bądź bawełną, a więc tańszych. Również b. słabo kształtował się zbył towarów dzianych, które rozpoczynają sezon zwykle nieco później, po Wielkiejnocy. Spore obroty natomiast mieli pod koniec marca w związku ze strajkiem kotoniarzy — pończoszniczy.

Ogółem stwierdzić można na podstawie bezpośrednich obserwacji kupiectwa, że gros zakupów w marcu dokonał handel w większych miastach, gdzie sytuacja wygląda spokojniej, natomiast kupiectwo prowincjonalne znajdowało się pod wpływem niepokoju na pro-

wincji i kupowało wyjątkowo mało.

Układ cen w marcu wypadł nienormalnie pod wpływem strajku i w obawie braku towaru ceny wykazały przejściowo tendencję zwykłą, która w pończosznictwie była dość mocna. Brak jednak większego popytu spowodował, że ceny mimo sprzyjających temu mo-

mentów nie poszły w górę. Powyższe dotyczy na ogół zarówno cen tkanin jak i półfabrykatów.

Wypłacalność w marcu nie uległa pogorszeniu, z drugiej zaś strony już w lutym była niezbyt pomyślna. Na ogół rynek oczekuje wyjaśnienia sytuacji i większego ożywienia po świętach.

## Zniżkowa tendencja dla papierów

### Silny spadek dolarówki.—Haussa na rynku walutowym powoduje osłabienie na rynku walorów

W związku z niebezpieczeństwem, grożącym frankowi notowania giełd pieniężnych od pewnego czasu podlegają dość mocnym fluktuacjom. Odczuwają je również giełdy zagraniczne, notujące spadek jednych a stale wzmacnianie się innych walut, zwłaszcza angielskich.

Wybitnie mocna tendencja dla funta i dolara, utrzymująca się na giełdzie warszawskiej od dwóch zgora tygodni, wczoraj uległa dalszemu wzmocnieniu. Dewiza na Londyn wyczołowała o dalszy punkt do 26.31, gdy kabel na Nowy Jork utrzymał się bez zmiany na wysokim poziomie 5.31 1/2. Dość znaczną zniżkę wykazały natomiast notowania dewizy na Zurych, która spadła o 25 punktów do 173.10, oraz dewizy na Brukselę, która obniżyła się o 5 punktów do 89.80.

W silniejszym jeszcze stopniu mocna tendencja dla walut anglosaskich akcentuje się obrotach pozagiełdowych. Zwłaszcza w dniu wczorajszym zwiększa tych walut była dość wydatna. Na rynku łódzkim dol. efekt. notowano po

5.33 w żądaniu i 5.30 w płaceniu. Funtów na wolnym rynku niema prawie zupełnie, to też notowania ich są tylko orientacyjne. I one podniosły się wczoraj dość znacznie, bowiem do 26.36 w żądaniu i 26.30 w płaceniu. Natomiast w cenach złota nie zaszły wydatniejsze zmiany; w każdym razie zmiany te w stosunku do walut papierowych są mniejsze. Wczoraj dolary złote notowano w Łodzi po 9.07 w sprzedaży i 9.05 w kupnie, a więc po kursie prawie nie różniącym się od sobotniego.

Jak zwykle w czasie haussy na rynku walutowym, rynek papierów wartościowych wykazuje wyraźne osłabienie. Zniżka objęła wszystkie papiery i, normalnie, jest nieco większa w obrotach prywatnych niż w obrotach giełd oficjalnych.

Z papierów, znajdujących się głównie w obrotach rynku łódzkiego, spadek tendencji najsilniej zaznaczył się w stosunku do dolarówki i 5 proc. listów zastawnych.

W stosunku do soboty dolarówka straciła zgora 300 punktów (w ciągu o-

## O zmianę zasad nadzoru nad obrotem artykułami żywności

Jedna z uchwał komisji obrotu wewnętrznego narady gospodarczej zaakcentowała konieczność ujednoczenia i uproszczenia przepisów, odnoszących się do nadzoru nad artykułami spożywczymi, gdy obecny stan utrudnia obrót wewnętrzny.

W związku z tem samorząd gospodarczy zbiera obecnie materiały dla wystąpienia do właściwych ministerstw z wnioskami o nowelizację rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z roku 1928 o dozorcze nad artykułami żywności.

statniego tygodnia prawie 600 punktów) — i wczoraj notowana była po 46,00 w żądaniu i 44,50 w płaceniu (na giełdzie warszawskiej 47,25 — 45,50). Zniżka 5 proc. L. Z. m. Łodzi za rok 1933 w stosunku do soboty wyraziła się 100 punktami, a na przestrzeni tygodnia — zgora 200 punktami. Wczoraj listy notowane były po 47,00 w sprzedaży i 46,00 w kupnie.

Słabszą tendencję miała również pozycyka stabilizacyjna, jednakże jej strata kursowa była stosunkowo mniejsza i wyniosła od soboty tylko 75 punktów. W Łodzi prywatnie notowano wczoraj poz. stabilizacyjną po 61,25 w sprzedaży i 61,00 w kupnie, w Warszawie zaś na giełdzie oficjalnej po 61,25 a drobne odcinki po 61,50.

Ta zniżka papierów wartościowych jest niewątpliwie rezultatem haussy na rynku walutowym. Z chwila uspokojenia się na tym rynku wrócić zapewne do swej przeciętnej normy również kursy papierów, których spadek nie posiada obiektywnie tłumaczących się przyczyn.

## Wysokie ceny półfabrykatów włókienniczych hamują wywóz.—Problem eksportu i importu

W sali Stowarzyszenia Techników radca Izby Przem.-Handlowej, inż. E. Hirsberg, wygłosił referat na temat „Zagadnienie eksportu włókienniczego”.

Referent po uwzględnieniu w najogólniejszych zarysach historii rozwoju handlu światowego przeszedł do omówienia warunków eksportu polskiego. Przy pomocy danych statystycznych inż. Hirsberg zilustrował udział Polski w handlu światowym następnie zaś wskazał na niedomagania w naszej polityce eksportowej i importowej, ściśle zresztą ze sobą związanych i od siebie uzależnionych.

Z ważniejszych momentów referatu inż. Hirsberga zasługują na podkreślenie trzy, a mianowicie: referent wskazał, przy omawianiu zabiegów o przyznanie kontyngentów surowcowych na szkodliwą, idącą w miesiąc opieszałość w załatwianiu podań przemysłow-

ców. Na poparcie tego zarzutu referent przytoczył przykład, że jedna z wielkich fabryk łódzkich uzyskała przed paru miesiącami zamówienia wojskowe których wykonanie planowane było w okresie międzysezonowym. W związku z tem złożyła w styczniu podanie do ministerstwa o przyznanie kontyngentów... odpowiedź zaś otrzymała dopiero po upływie dwóch miesięcy. W rezultacie wykonanie zamówień wojskowych zbiegło się z sezonem letnim i wywróciło cały rozkład pracy i kalkulację tej fabryki.

W dalszym ciągu referatu inż. Hirsberg wskazał, że jedną z głównych przyczyn słabego rozwoju eksportu włókienniczego są wysokie ceny półfabrykatów włókienniczych, głównie zaś przędzy wełnianej. Obniżenie cen przędzy, przerabianej na towary idące na eksport, do poziomu cen zagranicz-

nych (np. angielskich), w dużym stopniu przyczyniłoby się mogło do rozwoju naszego eksportu włókienniczego. Referent wysuwa nawet projekt zwolnienia od cla pewnej części importowanych półfabrykatów zagranicznych.

Na uwagę zasługuje jeszcze tu część referatu w której inż. Hirsberg na podstawie danych statystycznych starał się wykazać, że po usunięciu wyżej wskazanych elementów hamujących rozwój eksportu, przemysł pracujący na eksport zdolny będzie do powiększenia wywozu i w dalszej konsekwencji zdolny będzie dać zatrudnienie znacznej liczbie bezrobotnych. Umożliwienie swobodnej pracy przemysłowi zapewni — zdaniem referenta — wzrost eksportu nawet bez pomocy rządu.

Po referacie inż. Hirsberga rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której między innymi zabierali głos prezes Hertz, dyr. Del. P. I. E. inż. Ulański i dyr. H. Sand. W toku dyskusji mówcy wskazywali, że warunkiem trwałego uregulowania naszego eksportu jest równoczesne uregulowanie zagadnienia importu. Nasza zdolność importowa i jej podniesienie będzie najskuteczniejszym zyskiem, który przyczyni się do powiększenia naszego eksportu.

Jednakże problem przywózowy musi być ujęty pod kątem interesów całego gospodarstwa polskiego a nie poszczególnej gałęzi produkcji, a tembardziej branż. Tymczasem niektóre tezy inż. Hirsberga wykazywały — według opinii uczestników dyskusji — dość jednostronne potraktowanie tego zagadnienia. Mówca rezygnował np. z pomocy rządu dla eksportu, jednocześnie jednak domagał się bezcłowego przywozu przędzy, co też stanowiłoby pewną formę pomocy dla przemysłu, któryby tę przędzie dla swych potrzeb sprowadzał.

## Ustawy i rozporządzenia

Ukazał się Nr. 21 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 21 bm. Opublikowano w nim następujące

### ROZPORZĄDZENIA

- o charakterze gospodarczym:
  - rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 b. m. w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień podpisanego w Brukseli dnia 2 marca rb. układu dodatkowego do traktatu handlowego pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Unią Ekonomiczną Belgicko-Luksemburską z dnia 30 grudnia 1922 r. (poz. 170);
  - rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 b. m. w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień porozumienia celnego między Rzeczypospolitą Polską a Z. S. R. R. w formie wymiany not z dnia 3 marca rb. (poz. 171);
  - rozp. ministra skarbu z dnia 2 marca rb. o emisji 4 i pół proc. obligacji Banku Akceptacyjnego, S. A. (poz. 172);
  - rozp. ministra sprawiedliwości z dnia 29 lutego rb., wydane w porozumieniu z ministrem skarbu, o skutkach prawnych konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych (poz. 174);
  - obwieszczenie ministra skarbu z dnia 10-go marca rb. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1934 r. o wypuszczeniu państwowej renty złotej (poz. 175).

## Zawysoki wymiar podatku scalonego

### od obrotu wódkami, octem i drożdżami

Rozporządzeniem min. skarbu z dn. 17 lutego r. b. utrzymany został na r. 1936 pobór scalonego podatku od obrotu napojami winnymi, wódkami gatunkowymi, octem, kwasem octowym i drożdżami — wprowadzony z dn. 1 maja 1935 r.

Jak wiadomo, fiskalnym celem scalonego podatku jest objęcie jedną kwotą wymiarową tych kwot podatkowych, które składają się na poszczególne fazy obrotu. Istotny moment scalenia sprowadza się do uproszczenia w wymiarze i poborze podatku, przyczem z zasady scalenia wynika, że kwota ogólna scalonego podatku, pobieranego jednorazowo winna odpowiadać w łącznej sumie poszczególnym wymiarom podatkowym, składającym się na całość scalonego podatku.

W praktyce, jak dowiadujemy się, kwota podatku scalonego przewyższa jednak sumę po-

szczególnych wymiarów, które w myśl powyższego powinny się pokrywać z podatkiem scalonym. Np. w odniesieniu do drożdży różnica ta wynosi około 3 gr. na 1 kg. W obecnych warunkach wymiarowych podatek scalony od drożdży wynosi 14 gr. od 1 kg. z obliczeń natomiast wynika, że winien on wynosić o 3 gr. mniej na 1 kg. Podobne różnice zaobserwowały inne zainteresowane przemysły. W związku z powyższym odnośne organizacje, jak dowiadujemy się, wystąpiły do Ministerstwa Skarbu ze wspólnym memoriałem, poświęconym konieczności uregulowania wymiaru podatku scaleniowego. W szczególności wspomniany memoriał podpisany został przez Centralny Związek Fabrykantów Wódek gatunkowych i Likierów, Związek Przemysłu Drożdżowniczego, Związek Fabrykantów Octu i Związek Browarów.

# Giełda pieniężna.

Warszawa, 30 marca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna. Znaczny spadek wykazały kursy dewiz na Amsterdam i Zurych. Obroty dewizami były niewielkie. Notowano: Amsterdam 359.75 (-100), Bruksela 89.80 (-5), Kopenhaga 117.50 (+10), Londyn 26.31 (+1), Nowy Jork - kabeł 5.31.63, Oslo 132.15 (+35), Paryż 35.01, Praga 21.96, Sztokholm 135.65 (+5), Zurych 173.10 (-25). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 135.50, szyling austriacki 98.25, korona czeska 19.40, frank francuski 35.01, frank szwajcarski 173, pesety hiszpańskie 66.50, gulden holenderski 99.50, liry włoskie 33.25, leje rumuńskie 3.35, pengó węgierskie 93.50, lity litewskie 128.50, funty angielskie 26.32, funty irlandzkie 26.30, dolar gotówkowy 5.33, dolar złoty 9.07, rubel złoty 4.84, rubel srebrny 1.35, bilon 0.66. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.28.

**AKCJE.** Dla akcji tendencja była słabsza, przy większych obrotach jedynie akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski -96-95 (-100), Cukier 22.50 (-25), Wegiel 11.25 (+25).

**PAPIERY PROCENTOWE.** Dla papierów procentowych przeważała tendencja słaba, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. Warszawy nowymi; Notowano: 4 proc. dolarowa 47.25 -45.50, 5 proc. konwersyjna 60 (+25), 5 proc. kolejowa 55, 7 proc. stabilizacyjna 61.25 (-75), odcinki po 500 dolarów 61.50, 8 proc. listy funtowe Przemysłu Polskiego 89.50, 4 i pół proc. listy Poznańskiego Ziemięwa w złotych w zlocie 11, 5 proc. Warszawy stare 55.50, 5 proc. Warszawy nowe 52.75 -51.50 -51.75. Drobne transakcje dokonane a nienotowane: 5 proc. państwową rentą ziemską 52, 3 proc. państwową rentą ziemską, odcinki po 1.000 złotych 47.50, po 100 złotych - 83.50, 6 proc. dolarowa 72.50 (-100), 8 proc. dillonowska 90 -89 -88.75, 7 proc. śląska 66.25 -66, za 7 proc. warszawską dolarową chciano płacić 64.25.

**Spółdzielczy BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY w Łodzi**  
Piotrkowska 6, tel. 246-95 i 249-39  
załatwia wszelkie czynności bankowe  
**KUPNO I SPRZEDAŻ PAPIERÓW PROCENTOWYCH.**

**GIEŁDA ŁÓDZKA.**  
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:  
Dolary 5.33-5.32, dolarówka 49.50-48.50, 10% konwersyjna 60.50-60.00, 10% stabilizacyjna 62.00-61.50, Bank Polski 97.00-96.00. Tendencja niejednorodna.

## Informacje eksportowe

Łódzka Izba Przemysłowo-Handlowa komunikuje, iż w biurze jej znajdują się zgłoszenia następujących firm zagranicznych, pragnących wejść w kontakt z firmami polskimi:

Firma niemiecka pragnie objąć zastępstwo na sprzedaż wyrobów włókienniczych w szczególności meltonów, flanellety, odpadków bawełnianych i przędzy bawełnianej odpadkowej (2463/36).

Firma marokańska pragnęłaby wejść w stosunki handlowe z firmami, zamierzającymi eksportować szmaty i stare żelazo (2465/36).

Firma grecka byłaby skłonna objąć przedstawicielstwo na sprzedaż tkanin wełnianych, bawełnianych, liniowych, wyrobów dzianych i pończoszniczych, przędzy wszelkiego rodzaju, zabawek, skór i barwników (2365/36).

Firma grecka pragnie objąć przedstawicielstwo fabryk wyrabiających: batysty, tkaniny męskie koszulowe, chusteczki do nosa, tkaniny ozdobne, plusze i pledy, tkaniny wełniane płaszczowe i t. p. (2353/36).

Firma turecka chciałaby wejść w kontakt z fabrykami tkanin damskich wełnianych, sukna wojskowego i innych (2385/36).

Firma turecka pragnie objąć przedstawicielstwo przedziałów wełnianych i bawełnianych oraz wszelkich innych wyrobów bawełnianych (2415/36).

Firma szwajcarska chciałaby otrzymać wyłączną sprzedaż tkanin wełnianych (1169/36).

Firma syryjska pragnęłaby objąć zastępstwo na sprzedaż wszelkiego rodzaju tkanin wełnianych: damskie, fantazyjne, męskie, czesankowe, flanelle i t. p. (1009/36).

Bliższych informacji udziela zainteresowanym biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

# Wyrównanie warunków pracy i elementów kalkulacji przemysłu włókienniczego

Umowa zbiorowa, którą po strejku włóknarzy zmuszony był podpisać przemysł prowincjonalny, w poważny sposób zaważyła na kształtowaniu się sytuacji rynku włókienniczego, w znacznej bowiem mierze wyrównała elementy kalkulacji przemysłu łódzkiego i podłódzkiego. Wskutek wprowadzenia nowych stawek płac oraz zaostrzenia kontroli nad produkcją prowincjonalną rzeczywiste koszty tej produkcji znacznie się podniosły, a co za tym idzie podniosły się również ceny, pobierane przez przemysł prowincjonalny. Np. ceny za tkanie zarobkowe wzrosły o blisko 80 proc. (z 28 do 50 gr. za 1000 wątków).

W dalszej konsekwencji nastąpiła zwyżka cen gotowych tkanin, produkowanych przez nakładców łódzkich na warsztatach prowincjonalnego przemysłu zarobkowego. Zwyżka wynosi dla tkanin lekkich, a więc przeważnie damskich 2 do 3 proc., natomiast dla cięższych męskich towarów ubraniowych o osnovach bawełnianych - prawie 15 proc. Dotyczy to przeważnie artykułów bardzo tanich, w cenie 4-5 zł. za metr, podwyżka więc wynosi około 60 gr. na

metrze. Odbiorcy-kupcy narazie nie chcą jej zaakceptować, w rezultacie więc dało się zauważyć zmniejszenie obrotów temi artykułami, panuje jednak przekonanie, iż podwyżka cen w granicach do 10 proc. utrzyma się i utrwali.

Zwyżka cen artykułów produkowanych zarobkowo ma bardzo istotne znaczenie dla rynku. Przedewszystkiem jeżeli jeszcze nie zniweluje całkowicie przewagi konkurencyjnej prowincji nad Łodzią, to w każdym razie znacznie ją osłabia i ułatwia sytuację przemysłowi łódzkiemu.

Drugą jej konsekwencją jest zatarcie, przynajmniej w pewnej mierze, różnicy między cenami przemysłu zarobkowego i cenami wielofazowego przemysłu dużego, którego ceny były dotychczas wyższe a obecnie nie uległy zmianie, nie zmieniły się bowiem w zasadzie koszty produkcji tego przemysłu.

Tak więc ostatnie wydarzenia na rynku włókienniczym przyniosły do pewnego stopnia wyrównanie warunków pracy przemysłu i jego szans konkurencyjnych.

# Opóźnienie sezonu sprzedaży we włókiennictwie - stwierdza Bank Gospod. Krajowego

Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski w lutym r. b.:

W lutym wystąpiło w niektórych gałęziach przemysłowych zaznaczające się zwykle w tej porze roku sezonowe zwiększenie zatrudnienia. Zwyżka produkcji, która uwydatniła się głównie w drugiej połowie miesiąca, w połączeniu z przygotowaniami do zbliżającego się sezonu inwestycyjno-budowlanego, wywołała wzrost popytu na kredyt. W związku z tym zwiększyły się kredyty w bankach akcyjnych, głównie w rachunkach otwartych. Zwiększające się zapotrzebowanie gotówkowe nie wpłynęło jednak na ruch wkładów oszczędnościowych, które w instytucjach oszczędnościowych wykazały dość znaczny przyrost. Kursy papierów wartościowych kształtowały się zwyżkowo przy mniejszych niż w styczniu obrotach papierami lokacyjnymi; obroty akcyjami natomiast silnie wzrosły.

Na rynku płodów rolnych zaznaczyła się ostatnio lekka poprawa cen; obroty ziemiopłodami ożywiły się, zwłaszcza w eksporcie. Mniej korzystnie jednak kształtowała się sytuacja w dziale artykułów hodowlanych.

Wskaźnik produkcji przemysłowej nieco zwyżkował, osiągając poziom o przeszło 6 proc. wyższy, niż w lutym r. ub. Przemysł włókienniczy, zajęty przy produkcji sezonowej, zwiększył uruchomienie fabryk, jednak okres sprzedaży tkanin, rozpoczynający się zwykle w lutym, uległ w r. b. opóźnieniu. Sezon produkcyjny w przemyśle włókienniczym przyczynił się do wzrostu zbytu barwników, w innych natomiast działach przemysłu chemicznego stan produkcji pozostał naogół niezmienny.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym były, podobnie jak w styczniu, dość słabe. Obroty towarowe z zagranicą zaś zmniejszyły się nieco po stronie wywozu, były one jednak nadal znacznie wyższe niż przed rokiem.

# Upadłości i układy

W swoim czasie donosiliśmy w skardze „Polskich zakładów - Philips'a. Sp. Akc.” w Łodzi i firm radiotechnicznych „Wista”, „Grimm i Kamiński”, „Radio i Światło”, Borkowski i Szmidt, „Nosta” i „Rutkowski” przeciwko firmie „Bracia Łajb” (Piotrkowska 50) oraz jej współwłaścicielom.

W skardze firmy powodowe prosiły Sąd o zabezpieczenie pozwu oraz nakazanie pozwanym solidarnie do natychmiastowego usunięcia ze sklepów przy ul. Piotrkowskiej 50 i Zgierskiej 9 do czasu ukończenia sprawy - sztyldów zewnętrznych i wewnętrznych, reklamujących zniżkę cen wyrobów „Philips'a” oraz rzekomo nowy cennik tej firmy, przyczem w pozwie skarżące firmy prosiły również Sąd o zakazanie firmie „B-cia Łajb” sprzedaży wyrobów (żarówek i radiodiodoborników) Polskich Zakładów „Philips'a” Sp. Akc.

Bracia Łajb wnieśli do Sadu Apelacyjnego w Warszawie zażalenie, w wyniku którego Sąd Apelacyjny postanowienie Sadu Okręgowego w Łodzi zmienił i wniosek o zabezpieczenie powództwa oddalił.

Sprawa powyższa znalazła się w dniu wczorajszym ponownie na wokandzie Sadu Handlowego. Wobec jednak złożenia przez obie strony szeregu nowych dowodów i dokumentów - rozprawa została odroczone i definitywnie rozegra się w najbliższym czasie przed sądem.

W sprawie upadłości Chrześcijańskiej Rol-

roku bieżącym, a dług Państwowego Banku Rolnego w ratach.

Sąd zobowiązał zarząd masy do złożenia następnego kwartalnego sprawozdania przed dniem 6 maja r. b.

W sprawie upadłości firmy „Zarobkowa Kroczałnia i Snownalnia R. i J. Lange” (Zwirki nr. 5), syndyk masy przedstawił sprawozdanie z dotychczasowej działalności.

Fabryka masy upadłości została wydzierżawiona z zgodą sędziego komisarza na okres trzech miesięcy od 20 lutego za ogólną sumę 1200 zł. firmie „Działowski i Brym”, bilans zaś firmy w obecnym okresie zamknięty jest sumą 35.678 zł., z czego niedobór wynosi 16.678 zł.

Same maszyny i urządzenia techniczne upadłej firmy oszacowane zostały przy udziale biegłego na sumę 16.679 zł.

W wyznaczonym przez Sąd terminie do sprawdzenia wierzytelności do dnia 18 lutego r. b. zgłosiła się zaledwie część wierzycieli, to też zarząd masy nie był w stanie przedstawić Sadowi projektu listy wierzytelności.

Sąd z uwagi na znaczne opóźnienie terminów w niniejszej sprawie zobowiązał sędziego komisarza do dopilnowania, by zarząd masy jaknajrychlej wykonał wszystkie ustawowe czynności. Jednocześnie wyznaczony został termin do którego to czasu winien być sporządzony projekt listy wierzytelności i przedstawiony sposobem likwidacji.

W sprawie upadłości Spółdzielczego Banku Powszechnego z ogr. odp. w Łodzi na dzień 24 marca r. b. został wyznaczony termin co do zatwierdzenia rachunku dopłat członków tej spółdzielni.

Na termin ten wezwani zostali przez obwieśzczenia publiczne wszyscy udziałowcy upadłego Banku w ogólnej liczbie 103, dla udzielenia ewentualnych wyjaśnień.

# Dostawców niemieckich obciążają koszty przewozu

Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego podaje do wiadomości, iż zgodnie z układem rozrachunkowym z dnia 4 listopada r. ub. towary niemieckie, przywożone do Polski muszą być kalkulowane franco polsko - niemiecka granica. Oznacza to, że dostawcy niemieccy winni wyłożyć koszty przewozu od miejsca załadowania do stacji granicznej.

W transakcji gotówkowej, importer polski koszty te wraz z należnością za towar wpłaca na konto clearingowe i dostawca niemiecki użykuje je w Niemczech w RM. W transakcji kredytowej, eksporter niemiecki winien również wyłożyć koszty przewozu do stacji granicznej i może domagać się w fakturze natychmiastowego wpłacenia tych kosztów w clearingu.

Faktura niemieckiego dostawcy winna obejmować cenę towaru franco polsko - niemiecka granica, z wyodrębnieniem kosztów przewozu i ubezpieczenia do tej granicy. Jeżeli towar, objęty fakturą, nie posiada jednolitej ceny, winna być do faktury dołączona specyfikacja z podaniem nazw handlowych poszczególnych artykułów i wymienieniem ceny jednostkowej. Świadcstwo rozrachunkowe może być wystawione tylko na podstawie faktury, według której strony przeprowadzają rozrachunek. Wszelkie dopłaty do towaru mogą następować tylko przez clearing. Ponadto niemiecki dostawca winien podać w fakturze wagę brutto i netto wywozonego towaru, celem umożliwienia odpowiedniego wystawienia świadectwa rozrachunkowego.

W razie braku w fakturze danych, o których mowa jest wyżej, Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego będzie musiało wstrzymać wydanie świadectwa rozrachunkowego aż do właściwej faktury.

# Echa pożaru fabryki przy ul. Śródmiejskiej 22

W związku z groźnym pożarem fabryki firmy „Przemysł Jedwabny” wł. Leon Prywes przy ul. Śródmiejskiej 22, o którym donosiliśmy obszernie - wczoraj zjechała na miejsce pogorzełi komisja śledcza, celem ustalenia przyczyn wybuchu ognia.

Komisja musiała jednak odstąpić od projektowanych prac, gdyż zalane wodą sale uniemożliwiają badanie.

Przed gmachem fabrycznym od strony ul. Wólczańskiej wystawiony został posterunek. Komisja rozpocznie badania najpewniej w dniu dzisiejszym.

Firma była ubezpieczona w kilku towarzystwach. Straty oceniane są w przybliżeniu na około 100 tysięcy złotych. (y)

# Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu rodziców przy ul. Kołowej Nr. 28, w przystępie rozstroju nerwowego zażyła karbolu zmieszanej z denaturatem 19-letnia Janina Chęcińska i zatrała się ciężko. Lekarz pogotowia skierował deseperatkę do szpitala. Zamach samobójczy miał za tło zawód miłosny.

Podczas próbnego strzelania na wiat przy ulicy Żórawiej 29, uderzony po wybuchu petardy odłamkiem kamienia w oko, stracił oko i doznał uszkodzenia czaszki 14-letni Michał Goska, którego lekarz pogotowia skierował do szpitala.

W wypadku przy pracy, zapuszczając motor samochodu, uderzony korbą doznał złamania prawego przedramienia szofer Janusz Bernat, zamieszkały przy ulicy Wyościek Nr. 24. Poszkodowanego opatrzył lekarz pogotowia.

Do zakładu masarskiego Feliksa Stęgiwskiego przy ul. Bolesława Nr. 2 włamali się złodzieje i skradli 70 szynek, wartości około 800 złotych. Włamywacze uszli z aktualnym łupem przez nikogo niezaniepokojeni.

Przy ulicy Zgierskiej potrącona została przez samochód 28-letnia Estera Majranc, zam. przy ulicy Limanowskiego Nr. 17. Lekarz pogotowia skierował poszkodowaną do domu.

Przy ulicy Mstowej 28, podczas rozpalania maszyny spirytusowej spowodowała wybuch i poparzyła się ciężko w twarz i ręce 43-letnia Anna Chocimska. Opatrzył ją lekarz pogotowia.



**W KLISZE**  
do REKLAM GAZETOWYCH,  
CENNIKÓW, PROSPEKTÓW.  
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych.  
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE  
WYKONYWA  
**B. Borkenhagen** 102  
Łódź, Piotrkowska 102

Dźwiękowy Kino-Teatr

**SZTUKA** „CHIŃSKIE MORZA”  
3 najwybitniejsze sławy ekranu  
**Wallace BERY, Jean HARLOW, Klark GABLE.**  
Dziś premiera!

KOPERNIKA 13. TELEFON 140-72

W porywającym dramacie nagrodzonym na wystawie sztuki filmowej w Wenecji.  
Następny program: „Jego wielka miłość”. W roli gł. Stefan Jaracz.

Po raz pierwszy w bieżącym sezonie

40-10

# „RAKIETA”

ul. Sienkiewicza 40  
Tel. 141-22  
Na pierwszy seans i poranki  
miejsca po **54 gr.**

# PEPI

(IM WEISSEN RÖSSL)

W rolach głównych:

## Herman Thimig Christl Mardayn

Muzyka: Ralfa Benatzky'ego.  
Początek w dni powszednie o godz. 4-ej po poł.,  
w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł.

Następny program: „KATARZYŃKA” z Franciszką Gaal

### KINO

#### EUROPA

Narutowicza 20  
Pocz. g. 4, 6, 8, 10.  
Niezapomniany „SPIEWAJĄCY BLAZEN”  
(Sonny Boy) **Dziś premiera!**

## AL JOLSON

po raz pierwszy razem ze swoją sławną żoną  
**RUBY KEELER**  
w najnowszym, przebojowym filmie muzycznym p. t.



## CASINO DE PARIS

Czarowne utrud nocnego życia New-Yorku.  
Milionowa wystawa! **Najnowsze melodie!**

### Matki!

Zapisujcie swe niemowlęta do „Kropki Mleka”

## E. SZYKIER SKŁAD WIN

Północna 1, tel. 107-84  
(Egz. od roku 1865)



## „Czystość”

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi  
Czyszczenie szyb.  
Ceny konkurencyjne.

PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.

## MACE

maszynową-higieniczną oraz MAKĘ MACOWĄ  
znane ze swej dobroci poleca **M. Jelin**  
po cenach przystępnych  
Al. Kościuszki 11 filia: Piotrkowska 24 tel. 173-46

FOKÓJ elegancko umeblowany z elektrycznym oświetleniem z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Zw. rki 26 front II piętro, m. 6.

DOBRE umeblowany pokój z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Gdańska 67, front, m. 8.

### Kupno i sprzedaż

WÓZEK dziecienny, używany tanio do sprzedania. Obejrzeć można Rańską, ul. Bandurskiego Nr. 19.

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zeteknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

### Posady

FRYZJER meski potrzebny. J. Rotman, Andrzeja 27-a, tel. 244-36.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski meski. Piotrkowska 66.

BUKIECIARKA wykwalifikowana natychmiast poszukiwana. Zgłoszenia — Legionów 42, mieszk. 20, od 8—10 wieczór.

POTRZEBNA wykwalifikowana bufetowa, ekspedientka do cukierni. Oferty pod „C” do Republiki.

### Rozmaite

DUŻE możliwości zarobkowania. Natychmiastowa egzystencja. Wynalazki. Patenty. Licencje oddaje do eksploatacji Najstarszy Dem Powierniczy „Metropolis”, Kraków, św. Jana 18. Stała reprezentacja Łodzi.

JASNOWIDZ Psychografolog Abdel-Hanim, Lwów 15, Cerkiewna 18, wprowadza każdego na nowy tor życia. Zwracający się każdy dzięki — wygrawa los. Nadeślij datę urodzenia, złoty znaczkiem na koszty przesyłki.

ZAGINAŁ biały szpic. Wabi się „Lord”. Odprowadzić za znacznym wynagrodzeniem. Korkuczański, Kilińskiego 63, m. 11.

### Nauka i wychowanie

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (Moskiewskie Konserwatorium) udziela lekcji gry fortepianowej oraz języka francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz, Sztyletowa Południowa 23, m. 9.

ANGIELSKI, francuski gruntownie udzielam. Konwersacja, handlowa korespondencja. Zgłoszenia telef. 226-23 w godz. od 11—1 codziennie.

DR. MED.  
**Al. Kopeciowski**  
Gdańska 37  
tel. 232-55  
przyjmuje od 7—8-ej wiecz.

DR. MED.  
**Dr. BRAUN**  
PIOTRKOWSKA 81  
tel. 100-57.  
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych  
przyjmuje od 8—1 i od 5—9 wiecz.

Pamiętaj!  
ze **MOTOPIRYNA** MOTORU  
przeciw gryzie  
JEST PREPARATEM POLSKIM

OGŁOSZENIE.  
Zarząd Miejski w Łodzi poszukuje dla komisji poborowych:  
1. 2-ch lokali na czas od dnia 1-go maja do dnia 30 czerwca 1936 r.  
2. jednego lokalu na czas od dnia 1 maja 1936 roku do dnia 30 kwietnia 1937 roku.  
Lokale te winny odpowiadać następującym warunkom:  
a) znajdować się na parterze lub I piętrze,  
b) posiadać 2 wejścia i urządzenia sanitarne,  
c) składać się z dwóch dużych pokoi i obszernej sali.  
Właściciele nieruchomości, posiadający tego rodzaju pomieszczenia, proszeni są o składanie ofert w biurze Wydziału Gospodarczego przy ul. Zawadzkiej Nr. 11, III piętro, pokój 53, w terminie do dnia 5 kwietnia 1936 r., Łódź, dnia 31 marca 1936 roku.  
Zarząd Miejski w Łodzi.

Do akt Nr. Km. 489/XI 1936 r. **OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Lipowej Nr. 44, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 kwietnia 1936 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ulicy Śródmiejskiej Nr. 39 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: żyrandola o 6-ciu płomieniach, różnych mebli i żyrandola do elektryczności o 4-ch płomieniach, oszacowanych na łączną sumę zł. 690, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 13 marca 1936 r.  
Komornik: S. BEDNAREK

Do akt Nr. Km. 2614/XI 1935 r. **OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Lipowej Nr. 44, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 kwietnia 1936 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ulicy 11-go Listopada 96 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: prasy żelaznej do kopijowania, beczek żelaznych, mebli, płatków mydlnych, cukru palonego, soli glauberskiej i kasy ogniotrwalej, oszacowanych na łączną sumę zł. 2462 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 13 marca 1936 r.  
Komornik: S. BEDNAREK

**Uwaga!!!**  
Wszelką porcelanę, szkło, kryształy, majolikę, marmury i wyroby galalitowe **SKLEJA SIĘ BEZ ŚLADU.** Adres: Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 82, front I p. m. 4. Telefon 209-65.

**2 pokoje**  
w centrum z wygodami, przy rodzinie lub od gospodarza **POSZUKIWANE** przez młode małżeństwo. — Oferty „Wyplacaln”. — 20-2

**Lokale**  
Duży dwuokienny umeblowany **POKÓJ**  
z wszelkimi wygodami, telefon — dla 2-ch Panów, Pań lub małżeństwa. — Oglądać od 3 do 5-ej.  
NARUTOWICZA 32, m. 10.

ZŁ. 80 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią z wygodami.  
ZŁ. 135 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią,  
1-4-5-6-7 mieszkania.  
**POKOJE** umeblowane od zł. 20.—  
„ZENIT”, Piotrkowska 82, tel. 260-25.

MIESZKANIA 1, 2 i 3 pokojowe oraz duży sklep z wszelkimi wygodami, Gaz, elektryczność, łazienka. Czyszczeniści. Park miejski pośród łąk.  
Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. S., ul. Bednarska Nr. 24, tel. 181-05. Dojazd tramwajami 4 i 11

SKLEP duży do wynajęcia w kolonii Z. U. S., Bednarska 24.  
LOKAL biurowy ośmiopokojowy, parter, Sienkiewicza 83. Oglądać można cały dzień. Wiadomość u dozorczy.

LOKALE 4 i 3 pokojowe z wszelkimi wygodami. Al. Kościuszki 53. Dozorca wskazuje.  
DO WYNAJECIA od zaraz lokal 7x25 metrów w podwórzu na I piętrze, ul. Piotrkowska 102.

POSZUKIWANE dwa pokoje z kuchnią i kompletnymi wygodami w śródmieściu. Niedrogie komorne. Łaskawe oferty pod „W. J.” do administracji „Republiki”.

DR. MED.  
**A. Kleszczelski**  
CHIRURG - UROLOG  
chor. nerek, pęcherza i dróg moczowych  
Narutowicza 16  
(Piłsudskiego 76) tel. 127-70  
przyjmuje od 4—7-ej.

DOKTOR  
**H. SZUMACHER**  
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE  
Piotrkowska 56  
tel. 148-62.  
Od 9—1, od 5—9 pp.,  
w niedziele i święta od 10—1.

Dr. MED.  
**WOŁKOWSKI**  
Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.  
**CEGIELNIANA 11**  
Telefon 238-02  
Przyjmuje od 8—12 i od 4—9 w niedzielę i święta od 9—1.

Doktor  
**HENRYKOWSKI**  
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych  
ul. TRAUGUTTA 9  
front 1-sze piętro. Telefon 262-08.  
Przyjmuje od 8—11 i od 6—9 wiecz. w niedzielę i święta od 9—12.30.

Dr. Med. **WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ**  
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krta.  
Łódź, ul. Piotrkowska 164  
tel. 125-26  
przyjmuje od 5 do 5 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA  
**B. Nushbaumowa**  
przyjmuje od 4—8 po poł.  
**Piotrkowska 51**  
TELEF. 121-23.

DOKTOR  
**TREPMAN**  
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłowych.  
Zawadzka 6 fr. 11 piętro  
tel. 234-12  
8—12, 2—4, 6—9 wiecz.  
W niedziele i święta od 8—1 pp.

LEKARZ - DENTYSTA  
**F. Kopeciowska**  
Przyjmuje od 9—3-ej  
Gdańska 37, tel. 232-55  
od 4—7-ej w Lecznicy  
Piotrkowska 294 tel. 122-59

DOCENT DR. MED.  
**Benedykt Dylewski**  
Choroby uszu, nosa i gardła  
Choroby mowy i głosu.  
Łódź, Bandurskiego 12-3.  
Przyjmuje od g. 4—6 pp. tel. 222-80

Dr. MED.  
**T. Mogilnicki**  
przeprowadził się na  
**Al. Kościuszk 40**  
telefon 105-52  
Przyjmuje od 3—5 ppol.

Dr.  
**E. EKKERT**  
CROR. WENERYCZNE I SKÓRNE.  
Przeprowadził się na ul.  
**Pierackiego 5**  
Przyjmuje od 12—1 i od 5,30 do 8 w

Dr.  
**W. BALICKA**  
SIENKIEWICZA 52 (róg Nowot)  
Nr. tel. 194-03  
Choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje kobiety i dzieci od 12.45—2.15 i od 6—8-ej.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14, Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 150-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

### PRENUMERATA „REPUBLIKI”

w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu 40 ar. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tańszym zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Stosowne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.